

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 2 (327) • luty 2025 • Cena 4,50 zł



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

● 33. Finał WOŚP w Gródku ● Plany inwestycyjne na nowy rok ● Relacja z VIII sesji Rady Gminy ● Rozmowa z aktorką ● Słodziaki



Biogazownia w Walichach-Stacji



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy



33. FINAŁ WOŚP W GMINIE GRÓDEK

26 STYCZNIA 2025, fot. GCK w Gródku, rodzice wolontariuszy



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy





Tegoroczny finał WOŚP-u w naszej gminie zamknęliśmy kwotą 50 699,77 zł. Nasi mieszkańcy jak co roku okazali swoje ogromne serca. Gródczanie, jesteście wspaniali! Cieszymy się, że znowu mogliśmy wspólnie zagrać z największą Orkiestrą świata. Ogromny szacunek należy się wszystkim kwestującym w Gródku i gminnych wsiach małym wolontariuszom i ich opiekunom.

Zaginął nam kot, chcemy kupić

ogórki, sprzedać stary stół, zdobyć najnowszy rozkład Voyagera, dowiedzieć się, kiedy droga będzie przejezdna ... Co robimy? Oczywiście korzystamy z facebookowej grupy [Gmina Gródek] Aktualności, ogłoszenia, ciekawostki... popularnie zwaną po prostu Gmina Gródek. Bardzo szybko znajdują się chętne osoby do udzielenia odpowiedzi. W ubiegłym roku po pół godzinie od zamieszczenia informacji o chęci przysmarowania kotka, byłam już właścicielką małego czarnego Maciusia. Grupa (Gminnego Centrum Kultury w Gródku) istnieje już od 7 lat! Jej administratorem jest Radek Kulesza, który podaje, że grupa pod koniec roku liczyła 6 885 osób (w 2024 r. przybyło prawie 1 000 nowych członków). W 2024 roku zamieszczono 5 601 postów i 8 954 komentarzy.

A skoro o cyfrach mowa, przygotowaliśmy Wam statystyki z

ewidencji ludności i USC w Gródku związane z naszą gminą za poprzedni rok. I tak, w gminie Gródek mamy 4852 mieszkańców, w Gródku – 2211. Jakie imiona nadawano dzieciom, ile ślubów zawarto, ile osób zameldowało się? Na te i inne pytania znajdziecie odpowiedzi w artykule.

Bardzo się ucieszyłam, kiedy zaproszenie do wywiadu przyjęła pani Izabela Dąbrowska, aktorka znana m. in. z filmu „Blondynka”, której dziadkowie i mama pochodzą z Kołodnego. Z ogromnym sentymentem opowiadała o wakacjach u dziadków, o zawodzie aktora, o tym, co w życiu ważne i swoich częstych w ostatnich dwóch latach powrotach do ukochanej wsi. „Czuję się wtedy zaopiekowana tym miejscem. Dużo wody w Płosce upłynęło od czasu jak bywałam tu jako dziecko, ale wciąż jest tu coś w tym powietrzu, spokoju, ciszy, że ja tu się regene-

ruję, odpoczywam. Wracam do domu.” - wyznawała. Jestem bardzo wdzięczna za to spotkanie.

Kilka lat temu w Grzybowcach zamieszkały Słodziaki. I w centrum Gródka tuż obok Top Marketu pojawił się food truck ze smakołykami. „Jak do tego doszło?” My wiemy, przeczytacie o tym w naszym kolejnym wywiadzie. A autor słynnego cytatu zostawił na ścianie lokalu swój autograf.

Nie zapomnijcie o tym, że różne niepotrzebne tkaniny, ubrania od 1 stycznia zawozimy do PSZOK-u w Gródku. Piszemy o tym w tym numerze. Zapytałam kilka osób o to, co robią ze zbędnymi ubraniami. Może ich pomysły będą dla Was inspirujące?

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 lutego na adres dsulzyk@gck-grodek.pl

DOROTA SULZYK ▲

Budżet na 2025 rok uchwalony jednogłośnie

Relacja z VIII Sesji Rady Gminy Gródek 23 grudnia 2024 roku

Po ustaleniu porządku obrad przez przewodniczącą Rady Gminy Monikę Ratyńską, **wójt Wiesław Kulesza** przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym (zamieszczamy je w tym numerze).

Radny Jerzy Gryc wyraził zdanie na temat zadania trybun. Poprosił, aby przy projektowaniu rozbudowy trybun, uwzględnić krzeselka w kolorach barwy klubu, czyli żółto-czerwone. Zaproponował, aby uwzględnić wszystkie wymogi pozwalające grać drużynie GKS Gródek w obecnej lidze, a może w przyszłości - wyższej. **Wójt** odpowiedział, że przy kontynuacji zadania w roku 2025 kolory trybun zostaną wzięte pod uwagę. Zapewnił, że jest w stałym kontakcie z zarządem klubu i stara się na bieżąco omawiać różne problemy.

Radny Radosław Kulesza odniósł się do awarii sieci wodociągowej na ul. Fabrycznej, w wyniku której ulice Fabryczna i Przechodnia oraz część Połu-



Fot. Dorothea Sulzyk | GCK w Gródku

dniowej nie miały wody. Chciał uzyskać informacje, czy podczas przebudowy zostaną kompleksowo wymienione wszystkie instalacje – wodociągowa, kanalizacyjna oraz instalacja kanalizacji deszczowej. Mieszkańcy proszą, żeby dowiedzieć się, jak to będzie wyglądało. Boją się ewentualnych kolejnych awarii. **Wójt** odpowiedział, że awarie zdarzają się, na szczęście nie za często. W tym przypadku w wyniku realizacji przedsięwzięcia związanego m.in. z wymianą linii na pewnym odcinku, pod wpływem

czynności polegających na zagęszczaniu terenu pękła stara rura wodociągowa. Planowane jest spotkanie z wykonawcą i projektantem w zakresie oceny tej sytuacji. Konieczna jest wymiana w najbliższym czasie wszystkich starych linii wodociagowych, ale ze względu na wysoki koszt wykonania będziemy robić to sukcesywnie. W sytuacji, gdy uda się uzyskać środki na te zadania, trzeba będzie rozwiązać ten problem kompleksowo. **Kierownik referatu inwestycyjnego i gospodarki ko-**

munalnej Monika Kazberuk dodała, że: „planując inwestycję przebudowy ulicy Fabrycznej chcieliśmy wziąć pod uwagę wymianę wszystkich instalacji i tak wyglądał pierwotny wniosek o dofinansowanie. Po przetargach okazało się, że najtańsza oferta przekraczała planowane nasze koszty o ponad 1 milion zł. Dlatego, aby nie stracić w ogóle dofinansowania, postanowiliśmy w momencie ogłoszenia drugiego przetargu zrezygnować z sieci wodociągowej. Po zawarciu umowy z wykonawcą na przebudowę ulicy, sieci kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej, wystąpiliśmy do Polskiego Ładu o zwiększenie promesy do pierwotnych środków. Mamy już zatwierdzenie zwiększenia tej promesy i otrzymaliśmy dodatkowe 600 tys. zł na zadanie przebudowy ul. Fabrycznej. I trzeba zdecydować, czy środki zostaną teraz przeznaczone na budowę sieci wodociągowej, która jest w stanie gorszym niż projektanci razem z nami zakładali, bo przy każdym uderzeniu zagęszczarki



czy kopaniu koparki się pękała w sobotę na każdym kroku, czy raczej na przebudowę parkingu u zbiegu ulic Chodkiewiczów i Fabrycznej.”

Dyrektorka GCK w Gródku oraz radna powiatu białostockiego Magdalena Łotysz, nawiązując do propozycji radnego Jerzego Gryca dodała, że ze stadionu korzysta również stowarzyszenie Uczniowska Szkoła Sportowa Gryfik w Gródku. Od 2012 r. dzieci grają w lidze żaka, orlika i młodzika.

Radna Anna Wasilewska wróciła do tematu ul. Fabrycznej. Jej mieszkańcy chcieli się upewnić, czy na święta będą mieli wodę. Wójt odpowiedział, że na czas świąt działania zostaną wstrzymane, aby nie doprowadzić do ewentualnych usterek.

W kolejnych punktach radni zajęli się rozpatrzeniem projektów uchwał:

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2024-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2024-2039; (wszyscy radni głosowali za przyjęciem uchwały)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2024 r.; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gródek na lata 2025-2028 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2025-2039; **Przewodnicząca rady Monika Ratyńska** przedstawiła obszerną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej. (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Gródek na 2025 rok;

Wójt Wiesław Kulesza omówił projekt budżetu. Poinformował, że ustawa o samorządzie gminnym uwzględnia bardzo dużo zadań bieżących, na które gmina powinna zapewnić finansowanie, począwszy od równania dróg poprzez edukację, opiekę społeczną, gospodarkę nie-

ruchomościami po ochronę środowiska, czy też administrację i kulturę. Środki, które uda się wygospodarować, po zapewnieniu wydatków obligatoryjnych, dają nam warunki, aby przygotować wkład własny do działań inwestycyjnych. Ponadto, należy uwzględnić również obwarowania prawne, które stanowią regulę budżetową, tzn. wydatki bieżące nie mogą być wyższe od dochodów bieżących. Tego należy bardzo pilnować, dlatego staramy się wdrażać system oszczędnościowy polegający na realizacji takich zadań inwestycyjnych, które wygenerują oszczędności w kategoriach wydatków bieżących, np. wymienione zostały lampy oświetleniowe na ledowe w całej gminie czy też wymieniono źródła ciepła w jednostkach organizacyjnych. Ten budżet pokazuje parę wartości, które należy podkreślić. Jest wyjątkowy pod względem dochodów i wydatków. Dochody sięgają wysokości prawie 48 mln zł, a wydatki przekraczają nieznacznie 48 mln zł, co oznacza, że deficyt zaplanowany jest na poziomie 343 tys. zł i jest to wartość zakładana przy projekcie. Zawsze podczas pracy nad projektem budżetu planowany był kredyt, a tym razem zaplanowano, że deficyt zostanie pokryty z wolnych oszczędnościowych środków. Warto podkreślić, że 36 pozycji majątkowych zawartych w budżecie zostanie sfinansowanych w większości ze środków zewnętrznych. Jest to bardzo wysoki wynik. Należy dodać, że niektóre wnioski są w trakcie rozpatrywania, np. ten dotyczący zagospodarowania zalewu w Zarczyczanach. Wójt podkreślił, że projekt budżetu prezentuje bardzo dobre dane do tego, żeby w 2025 r. móc zrealizować wszystko w sposób płynny i przygotować się na kolejne lata.

Przewodnicząca Monika Ratyńska przedstawiła opinię RIO w sprawie projektu uchwały budżetowej gminy. **Przewodnicząca komisji gospodarki, finansów i rolnictwa Katarzyna Petelska** poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała

budżet oraz deficyt budżetu gminy. **Wójt** podziękował za opinię i wyraził radość, że z tegorocznym projektem budżetu można iść w pozytywnym kierunku rozwoju gminy. Budżet był szczegółowo omówiony na komisji wspólnej 20 grudnia. **Przewodnicząca komisji rewizyjnej Rady Gminy Gródek Małgorzata Popławska** poinformowała, że projekt otrzymał pozytywną opinię.

Wszyscy głosowali za przyjęciem uchwały. Po głosowaniu **Wójt** serdecznie podziękował za jednogłośnie podjęcie decyzji przez radnych o uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Gródek na 2025 rok. Taka decyzja Radnych zachęca do podejmowania i prowadzenia dalszych ważnych działań służących rozwojowi naszej gminy.

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od trybu przetargowego zawarcia umowy najmu nieruchomości na czas oznaczony nie dłuższy niż 10 lat; Projekt dotyczy działki w Downiewie, na której stoi stacja telefonii komórkowej; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek; (1 głos przeciw, reszta „za”)



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie szczegó-

wych zasad ponoszenia odpłatności w ramach zadań własnych za pobyt w ośrodkach wsparcia i mieszkaniach treningowych lub wspomaganych; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie skargi na działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku polegającej na zaniedbaniu i niedopełnieniu obowiązków służbowych przez instytucję względem podopiecznego Ośrodka; **Przewodnicząca komisji skarg, wniosków i petycji Małgorzata Popławska** poinformowała, że komisja spotkała się w tej sprawie 10 grudnia. Skarga zgłoszona przez wolontariuszki Szlachetnej Paczki mówi o zaniedbaniu i niedopełnieniu obowiązków służbowych względem podopiecznego GOPS, który jest osobą niepełnosprawną i wymaga stałej opieki. Komisja po przeanalizowaniu dokumentacji i wyjaśnieniach kierownika i pracowników GOPS stwierdziła, że podopieczny jest pod opieką GOPS od 2003 r., korzysta z różnych form pomocy społecznej, w 2019 r. został uznany za osobę niepełnosprawną w stopniu znacznym i w związku z tym korzysta z zasiłku stałego, obiadów i opału. Proponowano mu również pomoc w zakresie usług opiekuńczych

lub umieszczenia w domu opieki społecznej, jednak stanowczo tego odmawiał. Aktualnie podopieczny przebywa w szpitalu i wyraził zgodę na usługi opiekuńcze w ramach usługi sąsiedzkiej. Pracownik socjalny jest w stałym kontakcie z podopiecznym. Komisja uznała, że GOPS realizował wszystkie zadania i

obowiązki i skarga jest bezzasadna. (1 osoba się wstrzymała, reszta „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie planu pracy Rady Gminy Gródek na 2025 r.; (wszyscy „za”)

Projekty uchwał były szczegółowo omawiane na posiedzeniu komisji wspólnej 20 grudnia i otrzymały pozytywną opinię Rady Gminy Gródek. Poinformowała o tym **przewodnicząca komisji rewizyjnej Rady Gminy Gródek Małgorzata Popławska**.

Następnie radni przyjęli protokół obrad VII sesji Rady Gminy Gródek. Nikt nie wniósł do niego uwag.

PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

Przewodnicząca Monika Ratyńska poinformowała, że na jej ręce wpłynęły dwa wnioski. Jeden z nich od radnego Mariusza Bobko w sprawie brakujących odcinków kanalizacji na ul. Kolejowej w Waliłach – Stacji. Drugi od sołtys wsi Podozieran

Grażyny Bajko dotyczący ustalenia koszy na śmieci przy przystanku autobusowym w Podozieranach.

Radna Dorota Popławska zapytała o wniosek składany we wrześniu dotyczący namalowania pasów przejścia drogowego przy cmentarzu prawosławnym. **Kierownik referatu Monika Kazberuk** poinformowała, że sprawa będzie tematem posiedzenia komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego, która zdecyduje, w którym miejscu je wykonać. Po ustaleniach podjęte zostaną kroki w celu wykonania działania.

Radny Radosław Kulesza wrócił do tematu problemów z wodą. Podziękował wójtowi i kierownikowi Zakładu Gospodarki Komunalnej za to, że pomimo wolnych dni odbierali telefony i dzięki temu dało się ustalić pewne rzeczy. Miał prośbę, żeby w sytuacji wydłużania się takich awarii w miarę możliwości wcześniej ustawić dla ludzi zbiorniki z wodą użytkową. Zaproponował, aby w przyszłości wziąć pod uwagę zakup zbiorni-

ków na wodę pitną, których nie ma w gminie.

WOLNE WNIOSKI I INFORMACJE

Sołtys Chomontowiec Sławomir Lewszuk zgłosił, że nieprawdą jest informacja ze sprawozdania wójta, że służby wojskowe podsypały drogę w jego sołectwie. Droga jest w coraz gorszym stanie. **Wójt** odpowiedział, że otrzymał informację, że zostało to wykonane. Obiecał zweryfikować tę sprawę i na następnej sesji poinformuje o stanie faktycznym.

Ksiądz proboszcz parafii prawosławnej w Gródku Mikołaj Ostapczuk podziękował wójtowi, kierowniczkom referatów – Monice Kazberuk i Paulinie Cybulin za możliwość skorzystania z dofinansowania. Projekt zakończył się i dzwonnica została wyremontowana.

Radna Iwona Bilkiewicz powtórzyła prośbę zgłaszaną podczas spotkania komisji wspólnej, dotyczącą usunięcia drzew po wichurach w lesie Bielewi-

cze-Wiejki, leżących przy samej krawędzi asfaltu.

Sołtys Królowego Stojła Lilia Tomaszewska zadała pytanie kierownikowi Zakładu Gospodarki Komunalnej, czy normą jest czekanie przez 3 tygodnie na wywóz nieczystości, czy to raczej sytuacja wynikająca z okresu przedświątecznego. **Kierownik Daniel Gościk** odpowiedział, że jeśli chodzi o usługę opróżniania zbiorników bezodpływowych, to 2 tygodnie jest normalnym czasem oczekiwania, który nieco wydłuża się teraz przed świętami.

Po zamknięciu obrad VIII sesji Rady Gminy wszyscy obecni wraz z pracownikami UG w Gródku wzięli udział w spotkaniu wigilijnym. Życzenia złożyli m.in. wójt Wiesław Kulesza, przewodnicząca Rady Gminy Monika Ratyńska, ksiądz proboszcz parafii prawosławnej w Gródku Mikołaj Ostapczuk, ksiądz proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Gródku Stanisław Kochanowski.

OPRACOWANIE
DOROTA SULZYK ▲

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym (skrót)

Poprzednia, VII Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 26 listopada 2024 r. Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

1) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:

- w sprawie powołania komisji inwentaryzacyjnej, zespołów spisowych i przeprowadzenia inwentaryzacji;
- w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2024 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;
- w sprawie Regulaminu okresowej oceny pracowników samorządowych;
- w sprawie powołania komisji do przeprowadzenia oceny przydatności do dalszego użytkowania składników majątku ruchomego zewidencjonowanego w Urzędzie Gminy Gródek;
- w sprawie powołania komisji likwidacyjnej i przeprowadzenia likwidacji zbędnych lub zużytych składników majątkowych;
- w sprawie ustanowienia dnia wolnego od pracy pracownikom Urzędu Gminy Gródek;
- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2024 r.
- w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek;
- w sprawie ustalenia planu kontroli podatkowej na 2025 r.;
- w sprawie wyznaczenia Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku do realizacji działań w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027 i udzielenia pełnomocnictwa Kierownikowi Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku.

2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności

Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynął 1 wniosek o wznowienie i 1 wniosek o wpis działalności gospodarczej w CEIDG. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3) W zakresie spraw inwestycyjnych:

- Zlecono opracowanie dokumentacji projektowej na zadanie inwestycyjne pn.: „Przebudowa drogi gminnej Nr 105037B ul. Młynowej w miejscowości Gródek.” W zakres zadania wchodzi fragment ul. Młynowej od ul. Zarzeczńskiej do ulicy Koszarowej o długości 156 m;

Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku



- rozpoczęły się prace związane z realizacją zadania inwestycyjnego pt.: „Przebudowa drogi gminnej Nr 105025B ul. Fabrycznej wraz z prze-

budową i budową niezbędnej infrastruktury technicznej”. Wykonawca rozpoczął prace związane z budową kanalizacji deszczowej na odcinku od wjazdu do Zakładu Gospodarki Komunalnej w kierunku ul. Południowej. W związku z realizacją inwestycji i postępowaniem prac budowlanych na ul. Fabrycznej w Gródku, będą zajmowane poszczególne fragmenty pasa drogowego. Za utrudnienia przepraszamy.

- W dniach 6 grudnia 2024 r. i 13 grudnia 2024 r. dokonano odbiorów robót kolejnych instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii na budynkach stacji uzdatniania wody w Gródku i gminnej oczyszczalni ścieków w Gródku. Instalacje wykonano w ramach zadania „Montaż instalacji fotowoltaicznych na terenie gminy Gródek” współfinansowanego ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Na ten cel pozyskano aż 95 % dofinansowania na montaż instalacji. Inwestycja dotyczyła montaż 3 instalacji, w tym również instalacji na budynku Szkoły Podstawowej w Załukach. Łącznie zainstalowano instalacje o mocy ponad 86 kWp. Całkowita wartość prac związanych z montażem instalacji wyniosła 353 055,50 zł.



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

W dniu 13 grudnia 2024 r. dokonano odbioru robót związanych z montażem nowych trybun na stadionie w Zarzeczach. Zadanie jest dofinansowane ze środków Funduszu Wsparcia Gmin i Powiatów. Wartość prac wyniosła 141 450,00 zł.

- W dniu 16 grudnia 2024 r. zawarto umowę ze spółką KOMA BIAŁYSTOK na odbiór odpadów komunalnych z terenu gminy Gródek w 2025 r., na kwotę 1 150 269,12 zł.

- W dniu 19 grudnia 2024 r. dokonano wyboru najkorzystniejszej oferty w przetargu na „Udzielenie Gminie Gródek kredytu złotowego długoterminowego w kwocie 1.500.000 zł”. Najkorzystniejszą ofertę złożył Bank Spółdzielczy w Białymstoku. Koszty kredytu wyniosą 1 179 720,29 zł.

W zakresie bieżącego utrzymania dróg:

- Zlecono naprawę fragmentów drogi w miejscowości Wiejki w kierunku miejscowości Jałówka i fragmentów drogi w miejscowości Załuki, w ramach prac naprawczych podsypano kruszywem naturalnym fragmenty pasa drogowego;

- W wyniku naszego zgłoszenia na wniosek radnej Katarzyny Choruży o poprawę drogi oznaczonej działką geod. nr 313 w miejscowości Chomontowce, służby wojskowe naprawiły przedmiotową drogę. Zostały podsypane fragmenty pasa drogowego tłuczniem w ilości 3 wywrotek z wyrównaniem miejsc naprawy.

4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:

- wydano 3 decyzje w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza elektroenergetycznego niskiego napięcia;

- wydano 2 decyzje w sprawie uzgodnienia lokalizacji zjazdu z drogi gminnej;

- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydanych zostało 6 decyzji o warunkach zabudowy,

- wydano 1 decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;

- wydano 2 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości;

- w zakresie ochrony przyrody wpłynęło 4 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych – do 1 zgłoszenia nie wniesiono sprzeciwu, 3 postępowania są w toku;

- wydano 1 decyzję zezwalającą na usunięcie drzew rosnących na nieruchomości stanowiącej własność osoby prawnej;

- w dniu 20 grudnia 2024 r. wydano decyzję o odmowie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach na realizację przedsięwzięcia polegającego na „uruchomieniu zakładu zbierania, magazynowania, odzysku i przetwarzania odpadów niebezpiecznych (podkładów kolejowych) wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i towarzyszącą” na działce Nr ew. geod. 39/4, obręb Sofipol, gmina Gródek;

- w dniu 9 grudnia 2024 r. zawarto notarialną umowę sprzedaży działki Nr ew. geod. 1066 o powierzchni 0,09 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym 40 – Zubry, gmina Gródek – sprzedaż w drodze przetargu publicznego, za kwotę: 19.190,00 zł netto;

- w dniu 17 grudnia 2024 r. zawarto notarialną umowę sprzedaży działki Nr ew. geod. 1069 o powierzchni 0,24 ha, położonej w obrębie ewidencyjnym 40 – Zubry, gmina Gródek – sprzedaż w drodze przetargu publicznego, za kwotę: 42.500,00 zł netto;

- wydano 1 zezwolenie na prowadzenie działalności polegającej na opróżnianiu zbiorników bezodpływowych lub osadników w instalacjach przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Gródek i transporcie nieczystości ciekłych dla Przedsiębiorcy: Koma Białystok sp. z o.o., ul. Gen. George’a Smitha Pattona 8, 15-688 Białystok;

5) Zgodnie z zarządzeniem Wójta Gminy Gródek Nr 48/24 z dnia 25 listopada 2024 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji społecznych projektu zmian Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek, w dniach: od 3 grudnia 2024 r. do 10 grudnia 2024 r. zostały przeprowadzone konsultacje społeczne projektu zmian Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek, zwanego dalej Regulaminem. Celem konsultacji było poznanie stanowiska mieszkańców co do zawartych zapisów zmian Regulaminu, a w szczególności ich opinii i uwag. Projekt zmian Regulaminu dostępny był w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Gminy Gródek. W wyżej wskazanym terminie wpłynął jeden wniosek o zmianę zapisów Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gródek, w którym zwrócono się o zwiększenie częstotliwości odbioru bioodpadów, tak jak w przypadku odbioru niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych, do 2 razy w miesiącu, w miesiącach letnich: czerwiec, lipiec, sierpień oraz dodatkowo w listopadzie. Poddany konsultacjom projekt zmian Regulaminu dotyczy zmiany częstotliwości odbioru niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych oraz bioodpadów odbieranych z nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, natomiast wniosek złożony w trakcie konsultacji dotyczy odbioru bioodpadów z nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy. W związku z powyższym wniosek nie został uwzględniony, gdyż nie dotyczy on konsultowanej zmiany regulaminu.

6) W dniu 9 grudnia 2024 r. zawarto umowę z firmą „EKO-STOK” Sp. z o.o. z siedzibą w Górskie Ponily Stok w zakresie odbioru, transportu i likwidacji zwłok padłych porzuconych zwierząt domowych i gospodarskich oraz zwierzyny leśnej z terenów będących we władaniu gminy Gródek w 2025 r.

7) W dniu 10 grudnia 2024 r. zawarto umowę z Panem Czesławem Anzel prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Pensjonat dla zwierząt „Cyganowo” Czesław Anzel, z siedzibą w Sejnach, reprezentowanym przez Pana Sylwestra Anzel, w zakresie wyłapywania w

2025 r. bezdomnych psów z terenu Gminy Gródek wraz z ich przetransportowaniem i utrzymywaniem w schronisku dla zwierząt prowadzonym przez Fundację Schronisko CYGANOWO, z siedzibą w Sejnach, pod adresem Konstątnówka (nr działek 114/5 i 114/6).

8) W dniu 11 grudnia 2024 r. zawarto umowę z firmą TOI TOI Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie w zakresie serwisów przenośnych kabin sanitarnych stanowiących własność Gminy Gródek w 2025 r.;

9) W dniu 12 grudnia 2024 r. zawarto umowę z Panem Dariuszem Krasowskim i Panią Anną Marią Krasowską prowadzącymi działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod nazwą PHU „GROT” s.c. z siedzibą w Białymstoku w zakresie prowadzenia w 2025 r. na terenie Gminy Gródek odbioru i transportu zwierząt rannych w wyniku zdarzenia drogowego oraz zapewnienia zwierzętom całodobowej opieki weterynaryjnej oraz odłowu, opiece i umieszczeniu drobnych rannych zwierząt dzikich i dzikich ptaków w ośrodkach rehabilitacji zwierząt.

10) Zakończyła się realizowana po raz piąty w Gminie Gródek akcja bezpłatnej kastracji zwierząt właścicielskich w ramach „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gródek w 2024 r.” przy współfinansowaniu przez Podlaską Fundację Dla Zwierząt Bonifacy. W ramach akcji kolejne czworonogi zostały wykastrowane i oznakowane, co realnie przyczynia się do zmniejszania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gródek. Akcja corocznie cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem, tak też środki zabezpieczone na realizację zadania zostały wykorzystywane w całości tj. 8 000,00 zł ze środków Podlaskiej Fundacji Dla Zwierząt Bonifacy, 8 000,00 zł ze środków budżetu gminy Gródek

11) W wyniku zakończenia procedury naboru na stanowisko podinspektora w Referacie Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Gminy Gródek, została wybrana Pani Joanna Gorbacz zamieszkała w Gródku.

12) W dniu 13 grudnia 2024 r. zawarta została umowa z Podlaskim Kuratorem Oświaty w sprawie wysokości i trybu przekazania w 2024 roku środków Funduszu Pracy z przeznaczeniem dla gmin na dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia młodocianych pracowników oraz ich rozliczania. W ramach umowy gmina dofinansowała trzem pracodawcom koszty kształcenia młodocianego pracownika w wysokości 8852,21 zł.

13) Uczestnikom projektu Granty PPGR, przypominamy, iż zgodnie z zarządzeniem Nr 314/22 Wójta Gminy Gródek z dnia 10 sierpnia 2022 r. w sprawie wdrożenia procedury monitorowania utrzymania efektów projektu grantowego „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR” w Gminie Gródek, każdy Uczestnik projektu jest zobowiązany do składania w okresach co 6 miesięcy oświadczeń potwierdzających utrzymanie otrzymanego sprzętu w należytym stanie technicznym oraz użytkowanie go zgodnie z przeznaczeniem, przez okres 2 lat od daty zakończenia projektu. Powyższe oznacza, że każdy Uczestnik projektu obowiązany jest złożyć kolejne oświadczenie, jednakże nie później niż do dnia 4 stycznia 2025 r. Więcej informacji można znaleźć na naszej stronie internetowej oraz facebooku.

14) Ponadto w omawianym okresie m.in. uczestniczyłem:

- w posiedzeniu Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego,
- w walnym zebraniu członków LGD Puszcza Knyszyńska w Dobrzyńcu Dużym;
- w spotkaniach opłatkowych w Szkole Podstawowej w Gródku, w Starostwie Powiatowym w Białymstoku, w spotkaniu opłatkowych samorządowców organizowanym przez Marszałka Województwa Podlaskiego, Wojewodę Podlaskiego i Prezydenta Miasta Białostok.

Gródek, dnia 23 grudnia 2024 r.

*Wiesław Kulesza
Wójt Gminy Gródek*

Plan działań inwestycyjnych na 2025 rok w Gminie Gródek

Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku



Budżet gminy to plan finansowy na dany rok, który określa przewidywane dochody i wydatki oraz przychody i rozchody. Zapewnia transparentność finansową i skuteczne zarządzanie środkami publicznymi. Jest obligatoryjnym dokumentem każdej jednostki samorządu terytorialnego, uchwalanym do końca roku poprzedzającego kolejny rok budżetowy. Zapewniając w budżecie środki na realizację podstawowych zadań bieżących zawsze staramy się wygospodarować również część budżetu na zadania inwestycyjne. W tym celu staramy się pozyskiwać również zewnętrzne źródła finansowania takie jak środki unijne, rządowe, dotacje i inne rodzaje wsparcia.

W tegorocznym budżecie zaplanowano łącznie 36 zadań inwestycyjnych realizowanych przez jednostki budżetowe Gminy Gródek i Urząd Gminy Gródek oraz wydatek inwestycyjny w postaci dotacji na dofi-

nansowanie wykonania przydomowych oczyszczalni ścieków na nieruchomościach mieszkańców.

Projekt budżetu gminy Gródek na 2025 r. zakłada możliwie najefektywniejsze wykorzystanie środków zewnętrznych oraz własnych na dofinansowanie realizacji zadań służących rozwojowi infrastruktury wodociągowej i sanitacyjnej wsi, oświatowej, drogowej, służącej ochronie środowiska, celom socjalnym, rozwojowi turystyki, kultury i sportu oraz wielu innym dziedzinom.

Założono wykonanie inwestycji w zakresie dróg:

Remont powiatowych dróg przygranicznych na terenie gminy Gródek-zadanie dotyczy remontu dróg na odcinku Gródek-Bielewicz-Wejki i Wejki-Podozierany o długości ok. 9,5 km oraz na odcinku Bobrowniki-Łużany o długości około 550 m. Realizacja przedsięwzięcia zakończy się w 2025 roku. **Wartość ogółem 3.355.245 zł**, w tym dofinansowanie **3.187.483 zł** z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych, a także pomoc finansowa z powiatu białostockiego oraz wkład własny z budżetu gminy Gródek.

Przebudowa drogi gminnej nr 105077B w Downiewie
Przebudowa ulicy Fabrycznej w Gródku wraz z budową nowej sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej

Opracowanie dokumentacji technicznej ul. Suchej w Waliłach- Stacji
 Opracowanie dokumentacji technicznej ul. Spacerowej w Waliłach- Stacji
 Opracowanie dokumentacji technicznej ul. Kwiatowej w Waliłach- Stacji
 Opracowanie dokumentacji technicznej ul. Przechodniej w Gródku
 Budowa chodnika na ul. Michałowskiej w Gródku
 Budowa mostu na rzece Supraśl w miejscowości Kondycja wraz z odcinkami dróg powiatowych
 Remont drogi powiatowej Nr 1448B na odcinku Podozierany - granica Gminy Michałowo

Wodociągów i kanalizacji:

Budowa sieci wodociągowej na ulicy Lawendowej w Gródku
 Budowa sieci wodociągowej na ul. Polnej w Gródku
 Budowa sieci wodociągowej na ul. Michałowskiej w Gródku
 Wykonanie podestu do sitopiaskownika w gminnej oczyszczalni ścieków w Gródku
 Wykonanie wentylacji mechanicznej w budynku gminnej oczyszczalni ścieków w Gródku.

Informatyka to wydatki majątkowe na poziomie 311.046 zł na realizację zakupów inwestycyjnych w ramach realizacji projektu „Cyberbezpieczny Samorząd”

Ochotnicze straże pożarne:

Zakup lekkiego samochodu gaśniczego na potrzeby OSP Gródek w ramach realizacji projektu WSPÓLNE DZIAŁANIA W CELU OCHRONY LASÓW NA POGRANICZU LITEWSKO- POLSKIM
 Ogrodzenie terenu przy budynku OSP Załuki

Oświata i wychowanie:

Klimatyzacja w salach komputerowych i zapleczech z infrastrukturą komputerową
 Modernizacja dachu na budynku Szkoły Podstawowej w Gródku
 Zakup zabawek na plac zabaw przedszkola
 Adaptacja i przebudowa pomieszczeń USC na potrzeby Przedszkola Samorządowego w Gródku
 Poprawa efektywności energetycznej Przedszkola Samorządowego w Gródku (opracowanie audytów energetycznych i dokumentacji aplikacyjnej)
 Zakup kotła warzelnego 200 l

Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:

Instalacja alarmowa w budynku Gminnego Centrum Kultury w Gródku
 Budowa pięciu wiat rekreacyjnych w miejscowościach na terenie gminy Gródek, m.in. w Królowym Moście, Pieszczanikach, Waliłach- Stacji.

Gmina Gródek należy do Partnerstwa Południowo- Wschodniego Podlasia, w ramach którego pod koniec 2024 roku został złożony wniosek o dofinansowanie projektu pn. „Poprawa efektywności systemów selektywnego zbierania odpadów komunalnych”. Gmina Gródek planuje modernizację istniejącego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych – PSZOK.

Generalnie suma wydatków majątkowych budżetu Gminy Gródek opiewa na kwotę blisko 15 mln zł, co stanowi około 24% ogółu budżetu i jest to rekordowy poziom wydatków inwestycyjnych. Pragnę zaznaczyć również, iż w toku realizacji budżetu kwoty te mogą ulec zmianie chociażby z faktu, że nasze wnioski aplikacyjne pozostają nadal w fazie rozpatrywania przez władze wdrażające.

Wójt Gminy Gródek, Wiesław Kulesza
 Gródek, 28 stycznia 2025 r.

33. Finał Wielkiej Orkiestry w gminie Gródek

Niedziela 26 stycznia 2025 r. – najbardziej serduszkowa w całym roku! Z mnóstwem uśmiechów i dobrych gestów. Wielka Orkiestra bardzo pięknie zagrała tego dnia w gminie Gródek. I 33. finał WOŚP, który zbierał pieniądze na onkologię i hematologię dziecięcą zakończył się w naszym gródeckim sztabie ogromnym sukcesem. **PRZYZNACIE, ŻE KWOTA 50 699,77 ZŁ ROBI WRAŻENIE!**

26 stycznia 8.00. Odnotowaliśmy chyba najpiękniejszą pogodę ze wszystkich orkiestrowych niedziel – ciepło, słonecznie, a wiemy, że często bywały mrozy, ślizgawice, śnieżyce, roztopy. 18 wolontariuszy, w większości uczniów ze SP w Gródku i Niepublicznej Szkoły w Załukach rozpoczęło swoją pracę. WOŚP-owy sklepik w GCK wypełniony podarowanymi fantami przywitał pierwszych



Fot. Gosia Serafin

klientów. W tegorocznym sklepi-ku rekordowa ilość podarowanych słodkości - ponad 150 boksów z różnorodnymi słodyczami. 10.00. Ruszyły przejazdy terenówkami, które cieszyły się ogromną popularnością (prawie 100 sprzedanych biletów na nie) 12.00. Rozpoczęło się wielkie Morsowanie nad zale-

wem w Zarzeczanach. 17.00. Emocjonalne liczenie puszek... Tak wyglądała w żołnierskim skrócie niedziela 33. finału. Pieniądze można było wpłacać na eSkarbonkę jeszcze do końca poniedziałku. I kiedy we wtorek rano przeliczone zostały wszystkie wpłaty, okazało się, że zebrała się o wiele wyż-

sza kwota od tej niedzielnej - 50 699,77 zł. O takiej kwocie można było tylko pomarzyć.

To wszystko było oczywiście poprzedzone tygodniami pracy: gromadzenie fantów, promowanie ich w Internecie, ustalanie przeróżnych szczegółów. Poza tym sztab WOŚP Gródek wyrobił sobie przez te wszystkie lata w naszej społeczności markę, zaufanie. Ludzie chętnie przynoszą fanty, koła gospodyń i darczyńcy sami się zgłaszają, wystarczy tylko poinformować ludzi o takiej możliwości. Organizatorzy zawsze podkreślali, że sukcesy gródeckich finałów WOŚP to zasługa mieszkańców o wielkich sercach. Ogromna w tym rola wolontariuszy i ich rodziców. Magda Łotysz jest szefową sztabu WOŚP Gródek od 2019 r. Podjęła się wtedy organizacji sztabu w Gródku, wcześniej działania

gródeckich wolontariuszy były podpinane pod sztab w Białymstoku.

Czym się różni ten finał od poprzednich? - *Tematem, który chwyta za serce, zbierano pieniądze na onkologię i hematologię dziecięcą.* – mówi Magda Łotysz. - *Różnił się pogodą, bywały mroźne finały, ze śnieżycą. To na pewno pomagało w zbiorce. Przejazdy terenówkami były w tym roku bardziej popularne niż w ubiegłym. A za rok być może jeszcze bardziej się rozkręci. Ludzie zobaczyli, że to fajna atrakcja i opłata za bilet jest warta tych emocji. Po raz kolejny było morsowanie i na pewno będzie pojawiać się dalej. Mieliśmy 18, a nie jak do tej pory 20 wolontariuszy, a jednak udało się zebrać zawrotną kwotę.*

Wypracowany przez lata schemat sprawdza się i jak mówi szefowa sztabu Magda Łotysz: - *Nie ma co robić jakiejś rewolucji, jeśli chodzi o finał WOŚP i wymyślać nie wiadomo czego. To się sprawdza i przynosi skutek w postaci coraz wyższych kwot. Sklepik ma większą siłę przebicia od licytacji, jeśli chodzi o sumę zebranych środków. Wiadomo, że trzeba się rozwijać w oparciu o dodatkowe atrakcje, ale chyba na tę chwilę są wystarczające. Jest też pewnie limit środków, które ludzie mogą przeznaczyć na WOŚP, chociaż jak widać, w Gródku ich nie żałują. Jak razem to robimy, przynosi to najlepszy skutek. Ale, jak przyznaje, już są pomysły na następny rok – namiot z jedzeniem*

na gorąco. Organizatorzy są otwarci na wszelkie podpowiedzi.

Tuż po finale Magda Łotysz była gościem poniedziałkowego Obiektwu. W studiu każdy z redaktorów podchodził do niej i gratulował wyniku. Cieszy się, że w Białymstoku i gdzieś dalej zauważają, jak Gródek się rozwija. Redaktorzy chcą rozmawiać też z mniejszymi ośrodkami, które okazują się WOŚP-owymi liderami. **W 2019 r. gródeckiemu sztabowi udało się zebrać 15 tys. zł, po roku – 24 tys. zł, w ubiegłym roku 43 tys. zł. W 2025 r. - 50 699,77 zł.**

Jesteśmy małą gminą we wschodniej części województwa podlaskiego, ale jej mieszkańcy mają wielkie serca.

DOROTA SULZYK ▲

DZIĘKUJEMY:

Wszystkim, którzy dołożyli swoją cegiełkę do tego wyniku, wrzucając pieniądze do puszek i przykładając kartę do terminala!

- Wolontariuszom i ich Rodzicom,
- osobom prywatnym i firmom - darczyńcom fantów- było Was rekordowo dużo!!
- Kołom Gospodyń Wiejskich z Gródka, Bielewicz, Załuk, Świsłoczan, Słuczanki, sołectwu Wiejki i Zajazdowi przy Granicy za przygotowanie pyszności do sklepiku,
- Podlasie 4x4 za przejazdy terenówkami, super organizację i ogromne serce do pomocy;
- Morsom Gródek i Siłowni Kotłownia za organizację Wielkiego Morsowania nad zalewem w Zarzeczanach,

- Alebąkom ze Słuczanki za przygotowanie ciepłych posiłków wolontariuszom i całemu sztabowi,

- Urzędowi Gminy Gródek, sklepowi Top Market, sklepowi przemysłowemu „U Kardasza” oraz Niepublicznej Szkole Podstawowej w Załukach za możliwość postawienia puszek stacjonarnych,
- Katarzynie Łukaszewicz z firmy ADAR Łukaszewicz sp. j. za ufundowanie kiełbasek na ognisko,
- Wojewodzie Podlaskiemu Jackowi Brzozowskiemu i Karolowi Stefanowiczowi za odwiedziny naszej gminy i sztabu w ten piękny dzień 33. Finału!

Sztab WOŚP Gródek

Stare ubrania, tekstylia do PSZOK-u w Gródku

Nadeszło nowe. Od 1 stycznia koniec z wyrzucaniem starych ubrań, tkanin i butów do kosza na odpady niesegregowane!

Decyzja ta ma nie tylko ograniczyć ilość odpadów trafiających do spalarni czy na wysypiska, ale też sprawić, że więcej rzeczy będzie podlegać recyklingowi.

Możliwość selektywnej zbiórki tych odpadów zapewniają mieszkańcom samorządy. Dlatego stare ubrania, tkaniny, buty możecie przynosić do PSZOK-u w Gródku (tuż obok placu rynkowego).

Do nowej frakcji odpadów należą:

- ubrania - odzież codzienna, sportowa, robocza, bielizna;
- akcesoria tekstylne - szaliki, czapki, rękawiczki, torby tekstylne;
- tekstylne elementy wyposażenia wnętrz
- pościelenie, koce, ręczniki, obrusy, firany, zasłony, dywany;
- buty - obuwiu wszelkiego rodzaju.

Pamiętajmy, że większość z wyżej wymienionych rzeczy często można odzyskać lub poddać recyklingowi. Każdy z nas może zdecydować, co stanie się z rzeczami, których już nie używa. Można je np. oddać osobom potrzebującym, znajomym, sprzedać lub przerobić. Z mate-

riałów Parlamentu Europejskiego wynika, że przeciętny mieszkaniec naszego kontynentu kupuje co roku prawie 26 kg i usuwa ok. 11 kg tekstyliów (ubrań, firanek, koców, dywanów...). A recyklingowi na nowe ubrania poddaje się tylko 1 proc. odzieży. Branża odzieżowa należy do wielkich niszczycieli środowiska - produkcja tekstyliów wymaga dużo wody, a także gruntów pod uprawę bawełny i innych włókien. Produkcja jednej koszulki pochłania 2700 litrów wody.

Zapytałam kilka osób, co robią z niepotrzebnymi ubraniami, tkaninami, butami.

Justyna: Moja mama przerabiała lniane, dobre jakościowo prześcieradła, obrusy na ściereczki. Przejęłam tę praktykę. Ubrania staram się oddawać innym. Taka „wymiana szafy”. Jeśli coś już się nie nadaje do noszenia, a jest wykonane z dobrej bawełny, to tnę na kawałki i służy mi jako czysciwo w garażu bądź na działce. Nawet paseczki bawełniane służą do podwiązki roślin. Firanka od wielu lat służy u mnie do mycia dywanów. Czasem, choć rzadko, wystawiam ubrania na OLX.

Magda: Moje podejście do kupowania ubrań

zna wiele osób. Ja, odkąd pamiętam, ubieram się w tzw. „ciucholandach”. Na początku dłatego, że nie miałam pieniędzy na ciekawe, modne, markowe ubrania. A później tak się wkręciłam, że kupuję już tylko głównie tam. Boli mnie serce, jak widzę ilość ubrań w galeriach handlowych. Jest ich za dużo, są kiepskiej jakości i są za drogie. Bardzo lubię też Vinted, sprzedaję tam swoje nienoszone ubrania i te po dzieciach, bo rosną szybko. Żal je wyrzucać, nawet jak są trochę znoszone, wystawiam je za grosze, aby tylko dostały drugie życie. Czasem też oddaję ubrania znajomym.

Marysia: Niepotrzebne, zużyte ubrania przewracam 10 razy, wycinam guziki, odpruwam zamki, jakieś inne ciekawe elementy. A resztę pakuję do worka i wyrzucam, teraz będę wozila na PSZOK. Ubrań z naturalnych materiałów takich jak wełna, len nie wyrzucam, bo córki przyjeżdżają i wybierają dla siebie. Stare koce wełniane wykorzystuję na siedziska dla psa, starymi kołdrami przykrywam ziemniaki, żeby nie zmarzły. Z dywanów wycinam kawałki do psiej budy. Większość ubrań kupuję z drugiej ręki - w second handach lub Internecie. Preferuję naturalne tkaniny, bo te sztuczne są nic nie warte.

Edyta: Ubrania w dobrym stanie wrzucam do pojemnika PCK - może ktoś skorzysta. Zniszczone wykorzystuję „na szmaty” - podwiązuję warzywa, kwiaty, jako szmatki do wycierania rąk przy samochodzie. Stare obrusy, narzuty itp. „chomikuję”. Może kiedyś się wykorzystają, czasami szkoda wyrzucić.

Olga: U nas w domu i w ogóle w rodzinie ubrania dostają drugie życie, nic się nie marnu-

je i mało rzeczy się wyrzuca. Za małe ubrania przekazywane są dla mniejszych dzieci, buty też. Jeśli coś jest trochę zniszczone, mama wyciąga maszynę do szycia i naprawia, co się tylko da. Zawsze przyda się do noszenia przy domu. Jeśli coś nie jest potrzebne np. szlafrok lub większy kawałek materiału, mama zamienia je na poduszki. Zresztą, od kiedy pamiętam, mama wolała przesywać różne rzeczy niż ciąć nowe materiały.

Ela: Część ubrań oraz bielizny z włókien naturalnych przeznaczam na czyściwo, część przerabiam na ściereczki do rąk, niektóre rzeczy oddaję do pojemników PCK. Czasem jakieś fajne pojedyncze rzeczy przekazuję rodzinie. A teraz to chyba trzeba będzie robić jakieś siedziska czy chodniczki, albo jeszcze coś innego.

OPRACOWANIE
DOROTA SULZYK ▲

PROŚBA O WSPARCIE

POŻAR W OBORZE W GRÓDKU

Pierwszego dnia świąt w Gródku spłonęła obora wraz z dobytkiem. Jeden z jej właścicieli Adam Ławrynowicz napisał w ogłoszonej zbiórce internetowej: „Pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia 2024r. pozostanie do końca życia w naszej pamięci. O 2 nad ranem ogień zabrał dorobek mój i mojego brata Krzyska. W pożarze zginęły wszystkie moje krowy oraz 10 sztuk byków mojego brata. Pożar strawił całą oborę, w której znajdowały się zwierzęta, siano i ciągnik. Na jakikolwiek ratunek było już za późno, choć dzięki pomocy sąsiada oraz jednostek OSP Gródek udało się uratować kilka sztuk zwierząt. Dzięki Bogu, walcząc z takim żywiołem nikomu nic się nie stało.

Zniszczenia w wyniku pożaru są ogromne. Dlatego zwracamy się do Was z ogromną prośbą o wsparcie. Każda, nawet najmniejsza wpłata pomoże wrócić do normalności. Jeśli nie możecie pomóc finansowo, prosimy o udostępnianie zrzutki wśród znajomych i rodziny. Wierzymy, że razem uda nam się pokonać te trudności. Jesteśmy wdzięczni za każdą pomoc, jaką otrzymamy.”

Poszkodowanych można wspomóc na Zrzutka.pl: Odbudowa stada oraz remont obory po pożarze <https://zrzutka.pl/etdkas>

POŻAR W PIESZCZANIKACH

29.12.2024 r. w miejscowości Pieszczaniki spłonęła stolarnia, jedyne źródło dochodu rodziny. W opisie zrzutki czytamy: „Ogień w bardzo szybkim tempie się rozprzestrzenił. Pociągnął za sobą drugi budynek który również służył do pracy. Dom, który stoi obok na całe szczęście ocalał, jednak o mały włos również by spłonął. Gdyby nie szybka interwencja straży pożarnej, domu by nie było. Zwracam się z ogromną prośbą o pomoc. Każda złotówka się liczy. Pomóżmy rodzinie stanąć na nogi. Rodzina zawsze pomagała innym. Nie mając ogromnych zasobów, nigdy pomocy innym nie odmawiała. Pomóżmy im na nowo patrzeć na świat z uśmiechem. Darek żywicieli rodziny na co dzień dbał o rodzinę, aby na niczego im nie brakowało. Z niczego potrafił zrobić wszystko. Kamila zajmowała się domem i dziećmi.”

Poszkodowanych można wspomóc na Zrzutka.pl: Odbudowa stolarni po pożarze <https://zrzutka.pl/mtc6av>

POŻAR STODOŁY/STAJNI W ZAŁUKACH

W nocy z 18.01.2025 na 19.01.2025 roku w miejscowości Załuki gm. Gródek stała się ogromna tragedia. W jednej chwili matka samotnie wychowująca czworo dzieci straciła dorobek swojego życia. W płomieniach stanęła stajnia (stodoła) ze zwierzętami, co było jedynym źródłem utrzymania rodziny. Ogień w bardzo szybkim tempie rozprzestrzenił się. Dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej nie doszło do większej tragedii, chociaż dla rodziny to strata głównego źródła utrzymania. Policja oszacowała straty na ok. 200 tys. zł (spłonęła stodoła, która była domem zwierząt hodowanych przez Annę, zniszczeniu uległy maszyny stojące w pobliżu, zginęły zwierzęta, których nie dało się już uratować). Potrzebne są pieniądze na odbudowę stajni.

Poszkodowanych można wspomóc na Pomagam.pl: Pożar stodoły/stajni/ <https://pomagam.pl/pozar3>

APEL: DZWONY DLA CERKWI W MOSTOWLANACH

„Dzień dobry wszystkim! Szczęść Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Sława Iisusu Chrystu!

Mówi się, że dzwon żywych woła, błędzących napomina, a zmarłych żegna. Dzwony wybijają rytm naszego życia, które płynie niczym wartka rzeka, wnosząc życie w przestrzeń naszej codzienności. Dzwony, podobnie jak człowiek, wydają głos, który jest znakiem istoty żywej. Dzwony, podobnie jak ludzie, mają serca.

Nasze stare dzwony z 1954 roku postanowiły zakończyć swój żywot. Mielśmy cichą nadzieję, że dzwony wytrzymają jeszcze, chociaż 2 lata, abyśmy mogli spłacić kredyt z ukończonych remontów. Niestety, życie pisze własne scenariusze. Największy dzwon zaczyna pękać, a w mniejszym pękło serce, pozostałe 3 maleńkie od 4 do 2 kg są również uszkodzone (wyszczerbione, pęknięte).

Zwracam się z ogromną prośbą o pomoc w uzbieraniu brakującej kwoty na zakup NOWYCH DZWONÓW o łącznej wadze 439 kg, cena jednego kg dzwonów to 140 zł, co daje 60 000 zł, jest to bardzo duży wydatek dla maleńkiej parafii.

Od wielu lat nasza mała, zaledwie 42-osobowa społeczność, wspiera różne zbiórki. Za każdym razem, kiedy zwracam się z prośbą o wsparcie potrzebującym, proszę jednocześnie Boga, byśmy nigdy nie musieli prosić o podobną pomoc. Dzisiaj stajemy po drugiej stronie i prosimy o pomoc finansową i wsparcie w zakupie dzwonów.

Pomóżmy przywrócić naszym dzwonom głos, który przez wieki rozlegał się w tym miejscu, łącząc swym dźwiękiem wiernych oraz budząc do życia nowe pokolenia. O wsparcie proszą Was ludzie bardziej potrzebujący pomocy. Wszystkie, nawet najmniejsze datki na zakup nowych dzwonów w całości będą przekazane bezpośrednio na konto parafialne, a informacja o otrzymanej kwocie zostanie przekazana w drodze ogłoszeń duszpasterskich.

Dziękuję serdecznie za Państwa wsparcie!”

Z miłością w Chrystusie – ks. prot. mgr Sławomir Jakimiuk

Akcję można wspomóc na Pomagam.pl: Dzwony dla cerkwi w Mostowlanach <https://pomagam.pl/bakade>

Warsztaty pieczenia prosfor

Fot. Radek Kulesza



21 grudnia w świetlicy wiejskiej w Słuczance z inicjatywy Koła Gospodyń Wiejskich Alebarki, odbyły się warsztaty pieczenia prosfor, które miały na celu przybliżenie najmłodszym i tym nieco starszym praktycznego procesu przygotowania prosfory - chleba eucharystycznego. Spotkanie poprowadził o. Sławomir Jakimiuk. Oprócz części praktycznej, uczestnicy mogli dowiedzieć się o znaczeniu i symbolice prosfory w Cerkwi Prawosławnej.

W dzisiejszych czasach prosfory przygotowują duchowni, mniszki i mnisi, matuszki lub wybrane osoby. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa prosfory przygotowywali wierni we własnych domach i przynosili do cerkwi jako ofiarę. *(rk)*

Babka ze Słuczanki na Sylwestrze w Polsacie



Jak babka ziemniaczana Alebabelek ze Słuczanki trafiła na Sylwestra z Polsatem? Podczas ostatniego Sylwestra w Toruniu jedną z gwiazd był Zenek Martyniuk, z którym wystąpił Kolorek, czyli Karol Stefanowicz, znany podlaski TikToker. A wspominaliśmy w ostatnim numerze, że gościł on pod koniec listopada w świetlicy w Słuczance, w której to pod okiem Alebabelek przygotowywał tradycyjną kielbasę i babkę ziemniaczaną. Ta ostatnia tak się dla niego spodobała, że razem z kołem gospodyń wymyślili, że zawiezie ją do pokosztowania na sylwestra z Polsatem. W relacjach na żywo mogliśmy obejrzeć, jak podczas backstage'u babka Alebabelek ze Słuczanki testowana była m.in. przez Kaję, zespół Enej, Sławka Uniatowskiego, Damiana Kordasa. Dla wszystkich babka bardzo smakowała. To reklama nie tylko KGW Alebarki ze Słuczanki, ale całej naszej gminy. *(ds)*

2024 rok – statystyki z ewidencji ludności i USC Gródek

Liczba mieszkańców w całej gminie - 4852 (w 2023 r. – 4917)

w tym: kobiety – 2503 mężczyźni - 2349

W wieku przedprodukcyjnym: k – 376 m – 432

W wieku produkcyjnym: k – 1205 m – 1481

W wieku poprodukcyjnym: k – 922 m – 436

Przybyło (zameldowało się) – 108 (w 2023 r. – 78)

i urodziło się – 25 (w 2023 r. – 24)

Ubyło (wymeldowało się) – 126 (w 2023 r. – 79)

i zmarło – 73 (w 2023 r. – 86)

Liczba mieszkańców w Gródku – 2211 (w 2023 r. – 2252)

Najliczniejsze miejscowości w gminie: Gródek (2211), Waliły-Stacja (550), Załuki (249), Waliły-Dwór (128), Wiejki (122), Zarzeczany (107), Najmniej liczne miejscowości w gminie: Wyżary (1), Waliły-Osada (2), Jaryłówka (3), Gobiaty (4), Glejsk (8), Narejki (8), Świsłoczany (9), Chomontowce (9), Józefowo (10)

Narodziny – 25, w tym: chłopcy – 15 dziewczynki – 10

Dzieci urodzone w 2024 r.:

dziewczynki – Sabina, Nadia, Klara, Pola, Amelia, Anastazja, Lena, Róża, Marcelina, Iga

chłopcy - Igor (2), Szymon, Jan, Kacper, Piotr, Ignacy, Nikodem Stefan, Tymon, Stanisław Franciszek, Gniewko, Bartłomiej, Julian, Dawid, Aleksander

Zgony – 73, w tym mające miejsce na terenie gminy Gródek – 27

Śluby – 31, w tym:

kościelne – 7

cywilne w USC – 4

cywilne poza lokalem USC – 20

STATYSTYKA LUDNOŚCI

Statystyka Ludności Gminy Gródek (stali mieszkańcy)
stan na dzień 31.12.2024 r.

GMINA GRÓDEK (2002042)	4852
BIELEWICZE	90
BOBROWNIKI	97
BORKI	38
CHOMONTOWCE	9
DOWNIEWO	21
DZIERNIAKOWO	25
GLEJSK	8
GOBIATY	4
GRÓDEK	2211
GRÓDEK-KOLONIA	24
GRZYBOWCE	32
JARYŁÓWKA	3
JÓZEFOWO	10
KOŁODNO	63
KRÓLOWE STOJŁO	18
KRÓLOWY MOST	76
ŁUŻANY	38
MIELESZKI	88
MIELESZKI-KOLONIA	42
MOSTOWLANY	13
NAREJKI	8
NOWOSIÓŁKI	31
PIESZCZANIKI	75
PIŁATOWSZCZYŻNA	18
PODOZIERANY	76
PODZAŁUKI	16
PRZECHODY	31

RADUNIN	34
RUDA	39
SKROBLAKI	23
SŁUCZANKA	65
SOFIPOL	74
STRASZEWO	39
ŚWISŁOCZANY	9
WALIŁY	96
WALIŁY-DWÓR	128
WALIŁY-OSADA	2
WALIŁY-STACJA	550
WIEJKI	122
WIEROBIE	24
WYŻARY	1
ZAŁUKI	249
ZARZECZANY	107
ZASADY	11
ZIELONA	31
ZUBKI	14
ZUBRY	69

STATYSTYKA LUDNOŚCI GMINY GRÓDEK (STALI MIESZKAŃCY) W LATACH 2010 - 2024

2010 r. – 5699 (w Gródku – 2567)
2011 r. - 5666 (w Gródku-2554)
2012 r. -5596 (w Gródku- 2535)
2013r. -5530 (w Gródku-2505)
2014 r -5498 (w Gródku- 2518)
2015 r. -5409 (w Gródku-2464)
2016 r. – 5295 (w Gródku – 2433)
2017 r. - 5266 (w Gródku – 2436)
2018 r. -5197 (w Gródku – 2387)
2019 r. – 5134 (w Gródku – 2363)
2020 r. - 5097 (w Gródku – 2359)
2021 r. – 5069 (w Gródku – 2323)
2022 r. – 4985 (w Gródku – 2291)
2023 r. - 4917 (w Gródku – 2252)
2024 r. – 4852 (w Gródku – 2211)

Tekst powstał przy współpracy
z kierownik USC w Gródku Dorotą Bójko

Kolędy, pastorałki..., czyli bogaty Wieczór Kolęd

1 lutego, w sobotni wieczór odbył się na scenie GCK w Gródku **Wieczór kolęd, w którym muzyczną ucztę zapewniło 18 uczestników. To powód do ogromnej radości, że wydarzenie utrzymuje swoją silną pozycję wypracowaną przez wieloletnią tradycję i z roku na rok przyciąga tak wielu chętnych - i publiczności, i wykonawców.**

Wydarzenie poprowadziła tradycyjnie dyrektorka GCK Magdalena Łotysz. Wójt Wiesław Kulesza podczas swego krótkiego wystąpienia złożył wszystkim życzenia na 2025 rok. Wszyscy się zgadzamy, że najważniejsze są zdrowie i spokój. A potem popłynęły kolędy, pastorałki oraz świąteczne piosenki w języku polskim, białoruskim, ukraińskim, rosyjskim i angielskim. I, co ciekawe, prawie żadna z nich się nie powtórzyła. Były również scenki świąteczne, wiersze i występy taneczne.

Tegoroczny Wieczór Kolęd otworzyło Studio Śpiewu działające przy GCK (instruktor - Karolina Klepacka) z nowatorskimi piosenkami pięknie wyśpiewanymi przez najmłodszą, a potem starszą grupę. Druga grupa dziecięco-młodzieżowa z GCK - Vena (instr. Anna Wasilewska) tym razem oprócz piosenek przygotowała też scenkę pt. „Świąteczne cuda”, w której uda-

ło się przekonać zbłązanego nastolatka do uwierzenia w magiczny czas świąt.

Wszyscy zawsze bardzo czekają na wzruszający występ najmłodszych – przedszkolaków. Dzieci z zerówki Przedszkola Samorządowego z Gródka zaśpiewały razem ze swoimi nauczycielkami - Martą Grycuk, Agnieszką Ławniczuk i Beatą Matwiejczyk „Pastuszka bosego” oraz nadnarwiańską pastorałkę pt. „Biegną”.

Były dziecięce występy solo uczennic SP w Gródku – Zosi Gasprowicz, Natalki Popławskiej, Zuzi Sacharkiewicz, Kamili Bukowskiej, Zoji i Ewy Siemiżon. Solo wystąpiła też Marzena Skowrońska-Klimuszko z interesującymi utworami świątecznymi. Uczennice Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach zaprezentowały spektakularny taniec z szarfami, który urozmaicił wydarzenie.

Na scenie zaprezentowały się dwa chóry parafialne: z parafii rzymskokatolickiej w Gródku (prowadzony przez Marzenę Skowrońską - Klimuszko) oraz parafii prawosławnej w Królowym Moście (dyrygentka - Ludmiła Geiger). To niesamowite, jak w świątecznym programie słowno-muzycznym udało się zaangażować dzieci, które wystąpiły razem z dorosłymi. A

grupa z małej miejscowości liczyła aż 26 osób!

Wśród wykonawców działających przy naszym domu kultury nie zabrakło też grup: Jesiennego Liścia, Rozśpiewanego Gródka (instr. Wiktor Małańczyk) i Grupy gitarzystów z GCK (instr. Jan Karpowicz) występującymi głównie z kolędami w języku białoruskim. Założony w ubiegłym roku chór Wesołe Babki (ze stowarzyszenia Aktywny senior), który ma swoje próby w naszym GCK wystąpił z dwiema kolędami – „Lśnią gwiazdy na niebie” i „Licha stajenka”.

Dużą radość swoim występem sprawił Mateusz Tymura z Borek, który przygotował dwie stare podlaskie kolędy. Zaśpiewał je przy

akompaniamentem akordeonu i innych drobnych instrumentów, które wręczył publiczności. Nie wiem, kiedy jeszcze będziemy mieli okazję zobaczyć wójta Wiesława Kuleszę i księdza Stanisława Kochanowskiego grających na trójkątach. Cała publika śpiewała razem z Mateuszem: „Wiwat Pan Jezus, wiwat Maryja, wiwat i Józef, cna kompanija”. – *To wspaniale, że co roku odbywa się takie wydarzenie, które tak bardzo integruje społeczność - mówił ze sceny Mateusz. Różnorodność repertuaru i form sprawiły, że publiczność, pomimo długo trwającego wydarzenia z zainteresowaniem śledziła koncert. Do kolędniczego zobaczenia za rok!*

DOROTA SULZYK ▲

KALADNYJA ŚWIATY

Kaladnyja światy, prawasłauny lud,
Pa usich naszych chatach światkuje pa usiul.

Ref. Chrystos naradziusia ad Panny Maryji
Na wiek pasialiusia u sercy ludzkija [...]

Budziem usioj siamjoju strawy spażywać,
Pieśniaj kaladnoju Isusa usłaulać. (ref.)

Palacić kaladka da Boha ad nas,
Da Maryji Matki świataho Chrysta. (ref.)

Treba pażywicca za stałami nam
Pojdziam pamalicca u nasz Boży chram. (ref.)



WIECZÓR KOŁĘD 2025

01.02.2025 r., fot. D. Sulżyk | GCK w Gródku





WIECZÓR KOLED 2025

01.02.2025 r., fot. D. Sulżyk | GCK w Gródku

Będziemy mieć Izbę Pamięci Gminy Gródek



Na koniec roku dotarły do nas bardzo dobre wieści! Izba Pamięci Gminy Gródek to już pewne. Nasz wniosek do programu „Izby Pamięci” – etap II został rozpatrzone pozytywnie i otrzymał kwotę, o którą się ubiegaliśmy: 172 622 zł. Projekt sporządzony przez naszą Dyrektorkę Magdę Łotysz zajął 3 miejsce na liście wniosków z całej Polski. Co w ramach tego? Zajmiemy się realizacją wizualizacji (jej autorką jest Justyna Bagniak), która czeka na to prawie od roku. Między innymi wyremontujemy pomieszczenie, zakupimy niezbędne meble

i sprzęt audiowizualny, a nawet postawimy prawdziwy piec kaflowy! O postępach prac będziemy informować na łamach gazety oraz na stronie Izby Pamięci Gminy Gródek.

W styczniu odwiedziła nas reporterka Dorota Sokołowska, a efektem tego spotkania i rozmowy był piękny reportaż o naszej Izbie wyemitowany w magazynie „Podróże po kulturze” w Radiu Białystok. Gościliśmy też ekipę TVP Białystok i byliśmy w Obiektywie, za co dziękujemy redaktorce Marcie Ciszewskiej.

Zapraszamy do obserwowania strony naszej izby na Facebook’u: Izba Pamięci Gminy Gródek. (ds)



W trosce o potrzeby naszych odwiedzających

Z radością informujemy, że od stycznia w naszym obiekcie w jednej z łazienek dostępny jest przewijak dla dzieci, aby rodzice mogli komfortowo zadbać o maluchy podczas wizyt w GCK. Dodatkowo, w trosce o potrzeby wszystkich kobiet, pojawiły się w toaletach pudełeczka z artykułami higienicznymi.



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Organizacja 25. Edycji Międzynarodowego Festiwalu „Siabrouskaja Biasieda” - 60 000 zł

Cykl letnich zabaw przy muzyce białoruskiej w gminie Gródek - 15 000 zł

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przyznało dotacje celowe na realizację w 2025 r. zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych.

Latem spotkamy się na jubileuszowej edycji Siabrouskaj Biasiedy oraz wspólnych zabawach.

ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY!

ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY! ZAPRASZAMY!

Gminne Centrum Kultury w Gródku
oraz zespoły: Rozśpiewany Gródek i Jesienny Liść
zapraszają na wydarzenie

Sionnia świata u nas!

Jubileusze zespołów 70-lecie Rozśpiewanego Gródka 30-lecie Jesiennego Liścia



22 LUTEGO /SOBOTA/ GODZ. 17.00
sala widowiskowa Gminnego Centrum Kultury w Gródku

W programie m.in.:

- koncerty Jubilatów, zespołów działających przy GCK i zaproszonych przyjaciół: Lailand i Siostry Ostapczuk
- wspomnienia o zespołach oraz promocja nowej płyty pn. „Sionnia świata u nas - Z pieśnią przaz życie Razśpiewany Haradok & Asienni List”

K O N C E R T
2 5 A F T E R

R I M A

ILO&FRIENDS / BLACK BIRD THEATRE

15 LUTY 2025 / godz. 18.00 / GCK w Gródku
wstęp wolny



GRYFIK CUP 2025 - EDYCJA ZIMA



Gryfki

Piłkarskie zmagania w Gródku

Dwa weekendy – 11-12 oraz 18-19 stycznia w Gródku minęły pod znakiem piłki nożnej. Uczniowska Szkoła Sportowa „Gryfik” w Gródku zorganizowała w sumie 6 turniejów rocznikowych: 2013, 2014, 2017 oraz 2018, w których zagrały 42 drużyny! Warto podkreślić, iż Gryfiki z roczników 2017 i 2018 rozegrały pierwsze w swoim życiu turnieje.

Turnieje piłkarskie dla dzieci i młodzieży to nie tylko rywalizacja sportowa, ale także doskonała okazja do kształtowania pozytywnych postaw oraz przeciwdziałania uzależnieniom. Sport promuje zasady fair play, integruje społeczność i daje alternatywę dla ryzykownych zachowań, takich jak sięganie po używki. Dzięki propagowaniu zasad fair play i oferowaniu pozytywnych wzorców turnieje mogą skutecznie przeciwdziałać uzależnieniom oraz wzmacniać więzi społeczne wśród dzieci i młodzieży.

Jako organizatorzy dziękujemy Rodzicom Gryfików za pomoc w organizacji turniejów.

Dziękujemy również: Wójtowi Gminy Gródek Wiesław Kulesza, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Nadleśnictwu Waliły, Bankowi Spółdzielczemu w Gródku, sklepowi Top Market, firmie Marcin Wojcieszuk Usługi Rolnicze, firmie Drwal Dawid Marcińczyk, Euro TEXTIL Artur Leonowicz, sklepowi Chorten, sklepowi Arhelan oraz Aptece Omega, Przedszkolu Samorządowemu w Gródku, Grand Service Magdalena Świerzewska, Gospodarstwu Rolnemu Grzegorz Kondratowicz oraz Dyrekcji Szkoły Podstawowej za udostępnienie sali i bloku sportowego.

USS Gryfik

„Lubię tu wracać”

Rozmowa z aktorką Izabelą Dąbrowską



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Izabela Dąbrowska urodziła się 22 sierpnia 1966 r. w Białymstoku. Po ukończeniu V Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku studiowała na Wydziale Lalkarskim Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Białymstoku. Polska aktorka teatralna, filmowa i dubbingowa, artystka kabaretowa. Ma w swoim dorobku ponad sto ról filmowych i telewizyjnych. Zagrała m.in. w filmach: „Boża podszewka”, „Galerianki”, „Kołysanka”, „Wszystko będzie dobrze”, „Trzy minuty. 21:37”, „Ida”, „Bogowie”, „Powidoki”, „Blondynka”, „Ucho prezesa”, „La La Poland”. Występuje obecnie w kilku warszawskich teatrach.

DS: Wyrastała Pani na podlaskiej wsi, w Kołodnem. Na-

wet w Wikipedii jest napisane, że: „do trzeciego roku życia [Izabela Dąbrowska] wychowywała się w Kołodnie, skąd pochodziła jej rodzina i gdzie mieszkali jej dziadkowie”. Jak Pani odmienia nazwę wsi? W Kołodnem czy Kołodnie?

Izabela Dąbrowska: W rodzinie zawsze mówiło się: „Jedziemy do Kołodnego, jesteśmy z Kołodnego”. Powinno chyba być: do Kołodna, z Kołodna. Usiłowałam wszystkich nawrócić na poprawną formę, ale bez powodzenia. Uznałam więc, że język ma swoje prawa i jeżeli ludzie chcą tak mówić, to niech tak zostanie.

DS: Tak odmieniają starsi ludzie. Bardzo lubię tę dawną formę odmiany, nawiązującą do tradycji. Jak przyjechała Pani do Kołodnego kilka lat

temu, to byłam zaskoczona, że ta wieś tak się rozbudowała.

ID: To już nie jest ta wieś, którą pamiętam z czasów, kiedy przyjeżdżałam do dziadków na każde wakacje do końca szkoły podstawowej. Na stałe mieszkałam tu przez pierwsze trzy lata życia. Jestem z tym miejscem mocno emocjonalnie i sentymentalnie związana. Widzę, że wieś jest inna, już nie z krowami, które ciągną łańcuchy po bruku, którego już nie ma. Nie ma też prawie dawnych mieszkańców, zostały nieliczne osoby. To jest naturalna kolej rzeczy.

DS: No tak. Ale jedna wieś bardziej się zmienia, druga mniej. Te przygraniczne wsie jednak są bardziej hermetyczne, a tu z powodu niedużej odległości do Białegostoku, jest sporo napływowej ludności.

ID: Królowy Most bardzo wcześniej stał się ulubionym miejscem, gdzie białostoczanie zaczęli kupować ziemię i budować się. Bardzo lubię ten widok, kiedy jadę samochodem i zza pagórka wyłania się cerkiew św. Anny, brzozy. Uśmiecham się i oddycham...

DS: Już zaczęłyśmy o tym rozmawiać. Stąd pochodzą Pani dziadkowie i mama. Od jak dawna rodzina związana jest z Kołodnem?

ID: Tu się urodził mój dzia-

dek – Włodzimierz Bursa, ojciec mojej mamy, tu mieszkali jego rodzice, czyli moi pradziadkowie. Pradziadek Jan Bursa był stąd, a prababcia Antonina (z domu) Wilczyńska z pobliskiej wsi Woronicze. Ponoć sosna, która rośnie na polu za naszą stodołą była tu już, kiedy prababcię Antoninę wyswatano z pradiadkiem Janem. Czyli ma już ponad sto lat! Za każdym razem, kiedy przyjeżdżam i idę z psem na spacer, witam się z nią.. Ile ona widziała!

Dziadek w czasie wojny został wywieziony do Niemiec, tam na robotach poznał moją babcię Walentynę, która była Ukrainką z okolic Równego i się ożenił. Tam dostali metrykę ślubu ze swastyką, którą potem wydobylam z urzędów niemieckich i tam urodziła się moja mama. Zdecydowali się tu wrócić po wojnie z 9-miesięcznym dzieckiem. Bursów tu było dużo. I na cmentarzu w Królowym Moście sporo jest nagrobków z tym nazwiskiem.

DS: Czy dom, w którym teraz rozmawiamy, to dom dziadków?

ID: Nie. To siedlisko dziadków, ale ich domu już nie ma. Ten nowy stoi dokładnie w tym samym miejscu. Po ich śmierci, w pierwszym odruchu chcieliśmy go sprzedać. Ale po pew-



Fot. archiwum Izabelli Dąbrowskiej

nym czasie moja cioteczna siostra wraz z mężem zdecydowali, że tu zamieszkają. Najpierw myśleli, że uda im się ten dom wyremontować, ale on był już wiekowy, mocno nadszarpięty zębem czasu wewnątrz i nie dało się go zachować. Ze starego domu zostało kilka starych belek. Wejście jest z tej samej strony i duży pokój, czyli wielka chata. Własnymi siłami ten dom zbudowali, mieszkali kilka lat, ale pandemia zabrała Marcina, męża mojej siostry i Ewa postanowiła sprzedać dom wraz z siedliskiem. Nie była w stanie tu zostać. Bardzo to wszystko przeżywaliśmy. Któregoś ranka obudziłam się i pomyślałam, że trzeba to miejsce zachować i kupiłam je od siostry. I od dwóch lat jak tylko mam wolną chwilę, to tu przyjeżdżam. Nie zmieniłam za wiele, jedynie wymieniłam ogrodzenie i założyłam ogród. I na każde święta, szczególnie na Boże Narodzenie, tu się spotykamy. Na koniec wakacji organizujemy też sierpniowe urodziny, bo dużo osób obchodzi je właśnie w tym miesiącu. Za życia dziadków wszyscy się tu zjeżdżaliśmy. Wolałabym, żeby to nieszczęście, które legło u podłoża mojej decyzji, nigdy się nie wydarzyło. Wolałabym, żeby oni tu mieszkali i byli szczęśliwi, ale skoro tak się stało, to pomyślałam, że jedynym dobrym rozwiązaniem będzie zachowanie tego miejsca.

DS: Już Pani wspominała, że do 18 roku życia często tu bywała? Jak wspomina Pani dawne Kołodno?

ID: Spędzałam tu każde wakacje, zwłaszcza w okresie szkoły podstawowej. Całe podwórko było pełne gospodarskich zwierząt, bo dziadkowie wszystko mieli – konia, krowy, świnię, kury, indyki, owce. Z wczesnego dzieciństwa pamiętam taki zwyczaj, że każdego dnia ktoś rano zbierał owce z każdego gospodarstwa i szedł paść całe stado. Co rano budził mnie poranny okrzyk: „Awieczki wyhanaj!” Nigdy nie było trawy na podwórku, wszystko wydeptane przez zwierzęta. Za stodołą są już łąki. Jako dzieci biegaliśmy nad rzekę Płoską, po 10 minutach byliśmy na miejscu, piliśmy mleko od krowy i jedliśmy chleb z cukrem...

DS: A dziś? Czym jest dla Pani to miejsce?

ID: Widzę, że wieś się zmienia, budują się nowe domy, wprowadzają się nowi mieszkańcy. Prężnie działa koło gospodyń wiejskich. We wrześniu jest organizowane święto wsi. W tym roku uczestniczyłam w nim po raz pierwszy, bo zaplanowałam sobie, żeby mieć wtedy wolne. W środku wsi ustawione są stoły, pod krzyżem, który stoi tam od 1879 r!, odprawia się nabożeństwo ekumeniczne, przyjeżdża babcuszka z cerkwi w Królowym Moście i

ksiądz z Supraśla. Księżdz Andrzej poznałam przy okazji kręcenia zdjęć do serialu „Blondynka” właśnie w Supraślu. Potem wszyscy idą przez wieś do krzyża na początku wsi, a duchowni święcą domy. To święto to bardzo potrzebna inicjatywa, o którą dba nasza młoda i energiczna pani sołtys Anna Kulesza. Święto jest okazją, żeby zobaczyć i poznać innych mieszkańców. Te więzi teraz się poluzowały. Kiedyś ludzi mocno łączyła praca na roli, wszyscy sobie pomagali. Była świetlica, w której organizowano zabawy, spotkania. Były ławeczki pod domami, na których wymieniano informacje. W sobotę wieczorem zamiatało się ulicę, chodnik przed domem i kawałek aż do środka drogi. W Królowym Moście była szkoła, ośrodek zdrowia. Był stacjonarny sklep, teraz przyjeżdża dwa razy w tygodniu tzw. handel obwoźny. Dzisiaj każdy żyje we własnym obejściu, więc każda inicjatywa łącząca ludzi jest bardzo cenna.

Niedawno przyjechały tu moje dwie znajome z Warszawy. Myślały, że Podlasie to taka Polska B, bo tak się kiedyś mówiło. I bardzo miło się rozczarowały: „Jak tu jest pięknie, jaka tu jest klasa. Każda wieś, nawet najmniejsza ma swój styl”. Zachwycyły się czystością. Bardzo mi było przyjemnie, że tak to odebrały.

DS: Czy umie Pani mówić tutejszą gwara?

ID: Nie mówię już, ale rozumiem. Kiedyś jeździłam po tutejszych wsiach z fotografem z Niemiec i służyłam jako tłumacz. Wtedy była okazja, żeby użyć tej gwary. Łatwiej było dotrzeć do ludzi, jak mówiło się w ich języku.

DS: Po raz pierwszy usłyszałam o Pani od mojej koleżanki z pracy, Pani cioci – Niny Hajduczeni, z którą pracowałam w liceum w Michałowie. To był czas serialu „Boża podszewka” (1997 – 1998), w którym zagrała Pani Wandzię. To była pierwsza serialowa rola?

ID: Tak. „Bożą podszewkę” będę wspominać zawsze z

ogromnym sentymentem i wzruszeniem. Powstał wspaniały serial. Pani reżyser, Izabella Cywińska, udało się zgromadzić bardzo dobrą grupę aktorów i realizatorów. Przekrój ludzkich losów i charakterów oraz rozmach, z jakim to zostało sfilmowane był naprawdę fantastyczny. Dla mnie to była przygoda otwierająca moją ścieżkę przed kamerą. Bardzo się cieszę, jak ktoś zaczepiając mnie mówi, że pamięta moją Wandzię z „Bożej podszewki”. To jest szczególnie miłe, bo już tyle lat minęło.

DS: Jest Pani aktorką teatralną, filmową, dubbingową, występuje w kabaretach. W której z tych ról najlepiej się Pani czuje?

ID: Każda z nich na czym innym polega i czego innego wymaga. W teatrze do ostatecznego efektu dochodzi się dłużej po okresie kilkumiesięcznych prób. Przed kamerą wszystko dzieje się szybko, kamera bardziej bazuje na fizyczności aktora, jaki jest tu i teraz. Jest klaps, akcja i się gra. Dubbing jest jeszcze czymś innym, bo tam tylko głosem kreuje się postać. W kabarecie z kolei mamy bardzo szybką reakcję widza. Bo chodzi o to, żeby wywołać śmiech i jak ludzie się śmieją, to znaczy, że jest dobrze.

Minęło już trochę czasu, od kiedy pracuję, skończyłam studia w 1989 r. W ubiegłym roku minęło 35 lat mojej pracy zawodowej.

DS: Najczęściej widuje się Panią w rolach komediowych. Woli je Pani od dramatycznych? Czy takie charakterystyczne role Pani się proponuje?

ID: Rzeczywiście takie role dostaję. Reżyserzy chyba uznali, że w nich się sprawdzam. Chociaż ja najbardziej lubię takie, które są na pograniczu komedii i dramatu, kiedy pierwiastek lekki zmieszany jest z poważniejszym, bo paradoksalnie wtedy ten lekki pozwala uwypuklić mocniej ten cięższy. Ale rzeczywiście, w komedii występuję często, lubię bawić ludzi. Jak dostaję się reakcję od widzów

w teatrze, bo ma się wtedy szansę od razu usłyszeć śmiech, to czuję, że daję ludziom radość. Wtedy wiem, że to co robię, ma sens.

DS: Krystyna Janda powiedziała o Pani: „Izabela Dąbrowska zagra wszystko i zagra lepiej niż można to sobie wymyślić. Jest to talent nieprawdopodobny”. Jest to dowód na to, że idealnie odnajdzie się Pani w każdej roli.

ID: Wspaniały komplement, ale nikt nie zagra wszystkiego. Krystyna Janda zaproponowała mi 10 lat temu pracę w swoim teatrze i od tamtego czasu raz na rok lub dwa lata gram w nowej premierze, reżyserowanej w Och-Teatrze. Jest to mój jeden z teatralnych domów. Za to, że mnie tam zaprosiła, będę jej dożgonnie wdzięczna.

DS: Współpracuje Pani z kilkoma teatrami.

ID: Z warszawskimi: Och-Teatrem, Teatrem Kamienica, Teatrem 6. Piętro, Teatrem Dramatycznym. Występuję też gościnnie w teatrze w Gliwicach. Aktualnie mam w repertuarze 10 tytułów, w których gram.

DS: Jest pani bardzo zapracowaną aktorką.

ID: Jeśli pasję można nazwać pracą, to tak, jestem zapracowana. Co 2, 3 dni zmieniam teatr i miejsce. Wyprzedzając pytanie, czy mi się czasem mylą sztuki, kwestie... Nie, póki co, te twarde dyski są tak pozapisywane, że nie zdarza mi się, żebym powiedziała tekst z innej sztuki.

DS: A czeka Pani na jakąś wymarzoną rolę, której jeszcze nie zagrała?

ID: Nie mam konkretnej roli, ale podskórnym czekam na taką postać kobiecą, która łączyłaby w sobie elementy lżejsze i dramatyczne. No, ale Barbara Niechcic z „Nocy i dni” została już zagrana... Ona ucieleśniła się w Jadwidze Barańskiej. Oglądając ten film, zawsze patrzę z podziwem, jaka to jest postać.

DS: Jest Pani optymistką? Na co dzień dużo się pani uśmiecha?

ID: Nie lubię się zamartwiać. Nawet jak wydarza się coś przy-

kiego, smutnego, to staram się to przekuć na dobrą stronę i widzieć szklankę do połowy pełną. Bo tak jest lżej, łatwiej. Wzrost dookoła tylko złych rzeczy skutkuje tym, że człowiek sam się pograża. Trzeba się wydobywać z tych ciemnych myśli.

DS: A czy role w tym pomagają? Może przypomina się w tych momentach akurat Jasiunia z „Blondynki”?

ID: To jest mocny charakterystyczny typ, ostry. Jasiunia brała się z życiem za bary i dawała radę. Losy bohaterów pisze scenarzysta, to nie są nasze losy, ale człowiek, mimo wszystko, wkłada w to samego siebie.



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

bie. Postać ma mój głos, gesty, reakcje. Nigdy sobie nie próbowałam dodawać siły, wiary, czy wigoru, mówiąc: „o, ta moja bohaterka tak się zachowała, to ja też taka będę”. To się dzieje chyba podświadomie. Te kobiety, które gram są silne, mocne, odważne. Ja mam naturę raczej introwertyczną. Mimo że jestem dość pogodną osobą, to nie rzucam się w każdą nową przygodę bez zastanowienia. Jestem dość zachowawcza, długo analizuję. Gdzieś wyczytałam, że aktorzy komediowi prywatnie często są spokojnymi, wyciszonymi osobami. Wyżywamy się na scenie.

DS: Nie znajdziemy Pani w mediach społecznościowych. Jest Pani dowodem na to, że można być zapracowaną aktorką i nie uczestniczyć w show-biznesie.

ID: Może, gdybym miała taki charakter jak moje role, to byłoby to dla mnie bardziej oczywiste. A że ja wolę, żeby o mnie by-

ło mniej niż więcej, to nie ogłaszam wszem i wobec, co właśnie robię, gdzie idę, z kim mieszkam. Ta strona show-biznesu, w którą dużo kolegów tak miękko weszło, mogłaby dla mnie nie istnieć. Rozumiem, że może zyskałabym na tym, gdybym miała stronę, na której bym opowiadała np. o swojej pracy. Ale już zainteresowanie nadmierne moją prywatną stroną życia byłoby dla mnie trudne.

DS: Rzeczywiście umie Pani śpiewać białym głosem?

ID: Tak, nawet wciąż wykorzystuję tę umiejętność, śpiewając od 14 lat w spektaklu na podstawie sztuki Tadeusza Słobo-

dzianka „Nasza klasa”. Zaczęło się to tak, że gdzieś usłyszałam takie nagrania i poraziło mnie to. Zapisalam się na warsztaty organizowane przez lubelską fundację „Muzyka kresów”. Najpierw straciłam głos, ale zawzięłam się i się nauczyłam. Ten rodzaj śpiewu łączy świat, tak śpiewają Indianie, Eskimosi, ludzie, którzy żyją blisko ziemi, w naturalny sposób tak wydobywają głos. Jak mogę, to śpiewam, chociaż ostatnio jak spróbowałam tu w domu, to zwierzęta się wystraszyły, nie wiedziały, co się dzieje. Pamiętam, jak przyjechałam kiedyś do dziadków na wykopki i zaczęłam śpiewać na polu, to babcia na mnie spojrzała i powiedziała: „U nas na wsi kobiety tak kiedyś śpiewały”.

DS: Rozmawiamy w przedostatnim dniu roku. To był dobry rok?

ID: Dobry, intensywny. Miałam trzy premiery. Ale to, co dzieje się na świecie, nie napa-

wa optymizmem, dlatego tym bardziej trzeba dbać o relacje, żyć uważnie i **rozważnie**.

DS: Co jest dla Pani w życiu ważne?

ID: Chyba zgoda ze sobą. Z upływem lat coraz bardziej doceniam powiedzenie: „Nie rób drugiemu, co Tobie niemiłe”. Ważne jest żyć tak, żeby nie krzywdzić, żeby być uważnym na drugiego człowieka, dostrzegać ludzi w ludziach. I nie oceniać łatwo, bo nie wiadomo, co stoi za wyborami człowieka. Dzisiejszy świat nie dość, że szybko pędzi, to bardzo gwałtownie i szybko ocenia. A taka niesprawiedliwa ocena może wyrządzać krzywdę. Jestem bardzo ostrożna z ocenianiem, staram się wcześniej poznać motywację czyjegoś postępowania, i powody. Ważne jest też to, o czym już rozmawialiśmy, żeby starać się z optymizmem podchodzić do życia, nie wciągać się nadmiernie samemu w ciemne rejony, żeby zaczynać każdy dzień z jasnością w sobie i wdzięcznością za to, co się dostało.

DS: Powiedziała Pani o tym, że czas bardzo pędzi. A czy tu w Kołodnem trochę zwalnia?

ID: Tak. Tu gwiazdy są tak nisko i jest ich tak dużo! Jak przyjeżdżam i jest rozgwieżdżone niebo, to widzę wszystkie gwiazdozbiory. To jest coś wspaniałego. Warszawa jest zaśmiecona światłem i ten nocny widok nieba jest zaburzony. A tu ta czerń nocy jest taka, że można ją kroić. Latem jak są gorące wieczory, mogę długo leżeć na tarasie i patrzeć w gwiazdy. Czuję się wtedy zaopiekowana tym miejscem. Dużo wody w Płosce upłynęło od czasu jak bywałam tu jako dziecko, ale wciąż jest tu coś w tym powietrzu, spokoju, ciszy, że ja tu się regeneruję, odpoczywam. Wracam do domu.

DS: I jest to przepiękna puenta całego wywiadu.

ROZMAWIALA
DOROTA SULŻYK ▲

HISTORYCZNE IMPRESJE O ZIEMI GRÓDECKIEJ I JEJ MIESZKAŃCACH (17)

УПРАВЛЕНИЕ ВОЕ
Масштаб 1
LXXVIII-

„W GMINIE GRÓDEK PO 1887 ROKU”

Z ogromną ciekawością patrzyłam na zamieszczoną w internecie mapę Ziemi Gródeckiej z 1887 roku. Nazwy własne na mapie w języku zaborcy (z racji przynależności tych ziem do zaboru rosyjskiego) i inne czynniki wynikające z upływu czasu, migracji ludności, zniszczeń wojennych I i II wojny światowej spowodowały, że obraz gminy Gródek jest obecnie nieco inny niż sto trzydzieści osiem lat temu. Zapomniano o niektórych miejscach, powstały nowe

Mapki nie widziałam wcześniej, więc posiadany zasób wiadomości o naszym terenie zaczęłam sobie na jej podstawie uzupełniać. Moim zdaniem, na wcześniejszej rosyjskiej mapie z 1887 roku naniesione zostały niektóre obiekty istniejące w 1932 roku, bo z taką informacją mapa jest przedstawiona w tytule. Zastanowił mnie, na przykład, przebieg linii kolejki wąskotorowej, o której wiadomo, że powstała dopiero w 1916 r.

Mapka opisana jest w języku rosyjskim, ale trudności z tłumaczeniem na język polski nie miałam. Poniżej przedstawię opis słowny nazw i miejsc z perspektywy mojej dzisiejszej wiedzy. I tak:

- Od północnego zachodu mapki widoczna jest wstęga rzeki Supraśl, która wypływa poza obręb mapy w kierunku Supraśla – meandrująca, płynąca otwartą doliną – z dopływami, które do niej dołączają: Radulinka, Średnia, Sianożątka.

- Po lewej stronie rzeki zostaje wieś Waliły, potem nieistniejący dziś folwark Waliły, widoczne są stawy (duże i mniejsze); za największym stawem zaznaczono uroczysko Werbilowszczyzna. Może ktoś jeszcze pamięta?

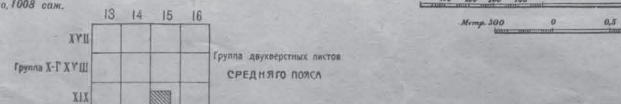
- Folwark Waliły, stanowiący część dóbr Aleksandra Chodkiewicza, został założony w części gospodarczej tych dóbr w XVI wieku po ustanowieniu w Gródku zamku-rezydencji. Po II wojnie światowej było tam państwowe gospodarstwo rolne i do dziś pamiętna jest nazwa PGR Waliły. Ostateczna nazwa miejscowości w tym miejscu istnieje od 1 stycznia 2007 roku i brzmi Waliły – Dwór.

- Po drugiej stronie rzeki na wysokości folwarcznych stawów jest Królowe Stojło, niżej Ptachowszczyzna, znowu Królowe Stojło (kolonia) i Sosnowy Brzeg. Osady te, między innymi z racji powtarzającej się nazwy, dopiero w 1920 roku połączono w jedną miejscowość pod nazwą Królowe Stojło.

- W pobliżu Słuczanki rzekę Supraśl przecina linia kolejki wąskotorowej.



Вертикальная сторона каждого заимствованного прямоугольника равна, примерно, 1000 саж.
Горизонтальная сторона каждого заимствованного прямоугольника равна, примерно, 1000 саж.





- Droga ze Słuczanki biegnie w kierunku północno – wschodnim do Piłatowszczyzny, gdzie zaznaczono budynki dworskie. Dotychczasowy przekaz słowny mówił o istnieniu tam dworu i wartych wspomnienia stajniach. Duże i murywane budynki gospodarcze spłonęły, pozostawiając po sobie zwały cegieł.

- Skręcając tuż za Słuczanką w prawo można dotrzeć do Stacji Waliły. Przy głównej szosie z Białegostoku, na wyjeździe ze stacji, tam, gdzie droga skręca w kierunku Piłatowszczyzny, widnieje symbol tartaku, o którym wiadomo, że właśnie w tym miejscu był położony.

- Na mapie w okolicach Piłatowszczyzny ciągnie się pas lokalnych połączeń wodnych, chociaż nie ma on żadnej nazwy. Drogą z Piłatowszczyzny na północny – wschód, prawie cały czas obok lasu dojechać można było do wsi Józefowo. Na mapie widać, że zabudowania wiejskie są po jednej stronie drogi, ściana lasu – po drugiej. Nie zmieniło się to do dziś.

- Uroczysko Czabotarówka jest na mapie okolone linią kolejki wąskotorowej, wsiami Słuczanka i Stacja Waliły oraz lasami Dzierniakowa. Czabotarówka to niskie, podmokłe tereny wykorzystywane przez miejscową ludność do pasienia krów i pozyskiwania siana. Nazwa znana jest do czasów współczesnych.

- Wieś Dzierniakowo pozostaje po południowej stronie kolei.

- W niedalekiej odległości (ok. 2 km) od stacji Waliły znajduje się Gródek z dużym skupiskiem obiektów przy głównych ulicach (dziś Białostockiej i Michałowskiej) oraz gęstej fabrycznej zabudowie po wschodniej stronie rzeki Supraśl. Na mapce zaznaczono wyraźnie Górę Zamkową, są dwa miejsca kultu religii prawosławnej – cerkiew i kaplica cmentarna, cmentarz żydowski i ewangelicki.

- Na mapie widać, gdzie bierze swój początek rzeka Dzierniakówka, która od południowej strony Gródka wpada do Supraśli.

- Na północ od Gródka zaznaczono Zarzeczanę i istniejącą wówczas obok cegielnię, wytwarzającą produkty budowlane na potrzeby okolicznych budów.

- Między Gródkiem, Zarzeczanami i Straszewem zaznaczono uroczysko Malinie. Do teraz nazwa ta jest używana przez okolicznych mieszkańców.

- Główna droga z Gródka na wschód mija Bielewicze, wieś o bardzo rozrzuconej zabudowie. W miejscu, gdzie dziś stoi świetlica wiejska, zaznaczono szkołę.

- Na południe od Bielewicz są Mieszki, wieś o bardzo gęstej zabudowie. Na wjeździe także widnieje szkoła.

- Mijamy niedużą Kolonię Mieszki i docieramy do folwarku Rabinówka z zaznaczoną fabryką sukna i zabudowaniami folwarcznymi. Nie wyróżniono pałacu właścicieli, który tam podobno był.

- Droga z Gródka przez Bielewicze na wschód (stary trakt handlowy) prowadzi do Wiejek, gdzie skręca do Podozieran, rozległej wsi o gęstej zabudowie ze szkołą na skraju.



- Wśród lasów między folwarkiem Rabinówka i Wiejkami widoczna jest spora tafla jeziora Wiejki (obecnie rezerwat przyrody, kiedyś miejsce poboru wody dla fabryki).

- Po południowej stronie drogi do Wołkowyska (dziś w Białorusi), obecnie DK – 65, mijamy najpierw Wierobie, z płynącą obok rzeką Werbelą, za wsią trochę na wschód zaznaczono folwark Gobiaty o bardzo ciekawej lokalnej historii.

- Jadąc na południe w kierunku linii kolejowej jest niewielka wieś Zubki, trochę bardziej na wschód Narejki.

- Kiedy rzeka Supraśl nie dopływa jeszcze do Piłatowszczyzny, do jej wód wpada rzeczka Grzybówka, której źródła mają swój początek bliżej Grzybowców. Od północy rzeka Grzybówka opływa łukiem Glejsk.

- Tuż za wsią Grzybowce jest druga na mapie cegielnia.

- Dróżką biegnącą od głównej drogi (dziś DK – 65) można dojechać do Skroblak. Na podstawie zaznaczenia na mapie widać wyraźnie schemat wsi

ulicówki. Za wsią w lesie wpisano miejsce, gdzie znajdowała się Smolarnia. Na tej mapie nie ma zaznaczenia osady Zaścienniki, która znajdowała się tuż obok i jej wskazanie można znaleźć na innych mapach z tamtego okresu. Potem osada zniknęła z map, przestała istnieć.

- Na północnym-wschodzie regionu znajdowała się nieduża wieś Łużany. I tu urywa się mapa w kierunku północno – wschodnim.

- W kierunku południowo – wschodnim nad rzeką Kołodziejanką, dopływem Świsłoczy, znajduje się bardzo duża wieś Świsłoczany, ulicówka. Trochę bardziej na południe są nieduże Zubry, jeszcze niżej rozrzucona w terenie Zielonka, dzisiejsza Zielona.

- Pojedyncze zabudowania Kolonii Mostowlan kończą mapę odnośnie terytorium gminy Gródek. Nie ma na niej ani Mostowlan, ani Bobrownik, czy Chomontowiec. Pokazany w dokumencie fragment regionu nie ma wyznaczonej granicy gminy ani granicy państwowej z jej dzisiejszym przebiegiem.

- Na mapę naniesiono punkty, gdzie wtedy znaj-

dowały się leśniczówki: Królowe Stojło (2), Skroblaki (2), Piłatowszczyzna, Józefowo, Stacja Waliły, Bielewicze.

- Na linii kolejowej z Białegostoku do Baranowicz zaznaczono stacje w Waliłach i Krynkach (potem Zubki Białostockie), bo tyle ich było na terenie obecnej gminy Gródek. Są punkty zaznaczone wielką literą B (ros. Б). Przypuszczam, że chodziło o kolejowe koszarki, domki pracowników obsługujących linię kolejową. Wskazano też miejsce poboru wody na potrzeby kursujących na trasie parowozów. Lokomotywy, wodę czerpaną z Supraśli, nabierały z nalewaka na samej stacji.

Tyle udało mi się wyczytać z historycznej mapy. Prawda, że ciekawe?

WIERA TARASEWICZ ▲

PS. Dziękuję p. Andrzejowi Martonikowi za internetowy adres strony z archiwalnymi mapami i bardzo cenne uwagi.

Słodziaki

Rozmowa z Robertem i Beatą Rudź - właścicielami foodtrucka „Słodziak”

Dorota Sulżyk: Kto z naszej gminy wstawia najweselsze relacje w Internecie? Wiadomo – pan Robert ze Słodziaka. Ma Pan dar rozśmieszania. Ten Tir-owiec i rolnik w jednej osobie są bardzo śmieszni. Skąd pomysły na te relacje?

RR: A wcześniej, jakie ja komedie wymyślałem! Co z życia zostało? Tylko żarty.

DS: Zawsze był Pan takim wesołym człowiekiem?

Beata Rudź: Jestem z nim od 28 lat i zawsze był taki śmieszny.

RR: Wcześniej miałem cykl o „Januszu i Grażynie”, to dopiero były komedie. Byłem i Januszem, i Grażyną. (oglądamy jeden z archiwalnych filmików)

BR: Mieszkaliśmy wtedy w Brukseli. Ludzie to uwielbiali, nie mogli doczekać się nowych relacji.

RR: Gdyby człowiek tak zamartwiał się wszystkimi problemami... Wiadomo, że nie zawsze jest wesoło. Jak przyjechaliśmy po 25 latach z Brukseli do Polski, to nie mogliśmy się tu odnaleźć. W pierwszym roku, kiedy mieszkaliśmy w Białymstoku, było tragicznie. Ale od czasu, jak się przeprowadziliśmy do gminy Gródek jest ok.

Od początku, jak tylko pojawiły



Fot. Dorota Sulżyk, GCK w Gródku

się media społecznościowe, czynnie się w nich udzielałem. Lubię wcielać się w różne role. Ale w sumie u nas w życiu najczęściej jest tak jak przedstawiam, czyli śmiesznie.

DS: Od kiedy działacie? Skąd pomysł na taki biznes w Gródku?

BR: 3 lata temu, w maju kupiliśmy food trucka. Ale wcześniej mieliśmy inny pomysł. Chcieliśmy z synem kupić w Belgii taki samochódzik, który jeździ z melodyjką i zatrzymuje się przed szkołami, i sprzedawać z niego gofry belgijskie i lody. Tak jest w Belgii. Ale, nikt z urzędników białostockich nie wiedział jak zarejestrować te-

go typu działalność w Białymstoku, musieliśmy przed każdą szkołą wydzierżawić plac. I zrezygnowaliśmy.

RR: Jak to zaczęło się z gastronomią? Beata w Belgii przez 10 lat pracowała w snacku belgijskim. Bardzo dobrze gotuje i wiedzieliśmy, że mamy do tego smykałkę. Po powrocie do Polski, wiedzieliśmy, że chcemy otworzyć firmę transportową i gastronomię. Po rocznym naszym pobycie w Białymstoku zamieszkaliśmy w Grzybowcach. Beata zaproponowała, żeby kupić food trucka. Nazwaliśmy go Słodziak, bo miały być same słodkości – gofry i lody. No i Nikodem jako sło-

dziak miał obsługiwać klientów, dlatego ta nazwa nam bardzo pasowała. Opracowaliśmy też zapiekanki, które testowaliśmy na mieszkańcach Grzybowców i pojechaliśmy ze Słodziakiem na Mazury do Rucianego-Nida.

BR: Plan był taki, żeby jeździć po Mazurach tylko latem, a w pozostałych miesiącach nie pracować.

RR: I tam było bardzo fajnie, zarobki super. Pracy i klientów było mnóstwo. Byłem tam też DJ-em, organizowałem koncerty. Zajmowałem się też tym w Belgii.

BR: Ma do tego smykałkę. Poznałam go jako DJ-a.

RR: W Belgii dwa razy w roku organizowałem koncerty na 1200 osób, m.in. z Kombi, Beatą Kozi-drak, Dodą, Lady Pank, wszystkimi znanymi zespołami disco-polo. Mieliśmy sklep z odżywkami, a w nim ściankę z podpisami wszystkich gwiazd.

Musieliśmy wracać z tego Rucianego-Nida w sierpniu. I Beata wymyśliła, że spróbujemy z food truckiem w Gródku. Ja tylko zapytałem: „Komu Ty tu będziesz sprzedawać?” I okazało się, że to był strzał w dziesiątkę. Zapraszano nas do tego Rucianego na następne wakacje. Ale stamtąd daleko

do domu, dochodzą koszty wynajmu mieszkania i zrezygnowaliśmy. Postanowiliśmy zostać w Gródku.

DS: Co pysznego do jedzenia serwujecie w Słodziaku?

RR: Chcieliśmy, żeby to były smaki belgijskie. Ale tu ludzie mają inne gusta. Gofry belgijskie mają lukier w środku, pieczone są na specjalnej gofrownicy i zrezygnowaliśmy z nich, bo ludzie myśleli, że są surowe. Teraz robimy zwykłe. Mamy bardzo dobre lody rzemieślnicze, opracowaną zapiekankę, frytki belgijskie, które smażymy na tłuszczu wołowym, ponieważ on nie wsiąka w ziemniaka, tylko obsmaża go.

BR: Doszły do tego burgery ze stuprocentowej wołowiny, które bardzo posmakowały ludziom. Jak w ubiegłym roku zamknęliśmy Słodziaka na Boże Narodzenie, to ludzie byli zdziwieni, dlaczego Słodziak jest nieczynny. I na Sylwestra już nie zamykaliśmy.

RR: Na samym początku mówiłem do żony, że przyjedziemy tu, i na pewno nie będzie łatwo wstrześcić się w towarzystwo. Ale wyszło nam, ludzie nas fajnie przyjęli.

DS: Pamiętam, że na początku waszej działalności było sporo wesołych relacji zapraszających do Słodziaka. To też na pewno wzbudziło sympatię naszej społeczności.

BR: Kiedyś często przyjeżdżałam tu z Grzybowców rowerem. I jak mijałam to miejsce, to mówiłam mężowi, że kiedyś ten lokal będzie nasz. Upatrzyłam go.

RR: Kupiliśmy ten lokal od pani Ani, remontujemy go, ale to już końcówka. Organizowaliśmy tu Sylwestra, Andrzejki. 23 osoby się zmieściły. Jak się wprowadzimy do tego budynku, to na pewno dodamy jeszcze coś do tej obecnej oferty. Bo moja żona siedzi w domu i myśli, co by tu jeszcze dorzucić do sprzedaży.

DS: Słyszałam o waszych słynnych pączkach, które są rozchwytywane.

RR: W piątek i niedzielę mamy pączki. Niedużo, 100 sztuk. I jak w mediach dam ogłoszenie, że już są pączki, to czasem w ciągu pół godziny się sprzedadzą. Są rewelacyjne.

DS: Coś jeszcze planujecie?

RR: Pewnie do zapiekanek i bur-

gerów żona wprowadzi kurczaki z różną. Raz w miesiącu będą tu robione kolacje tematyczne. Tu w tym lokalu zmieści się 16 osób przy stolikach.

BR: Mogę zorganizować wieczór francuski, wieczór włoski.

RR: Będziemy to ogłaszać np. tydzień wcześniej. My naprawdę mamy czym się pochwalić, bo żona ma serce do gotowania, szkoda zmarnować taki talent. Będzie faj-



Fot. Nikodem Rudek

na muzyka.

DS: Pani Beato, skąd ta miłość do gotowania?

BR: Każdy człowiek ma w sobie jakąś pasję i jeśli jest w stanie ją wydobyć, to wydobywa. Prowadziłam w Belgii sklep z żywnościami i sprawiało mi to radość, lubiłam ludziom doradzać, podpowiadałam diety, miałam wielu klientów. Nie chciałam wracać do Polski, bo szkoda mi było ich zostawiać. Wzruszałam się, jak przychodzili do mnie i z żalem się żegnali. Otworzyła się we mnie pasja gotowania, chociaż zawsze lubiłam gotować, ale nie miałam na to czasu. To prawda, pracowałam też w Belgii w snacku, ale dopiero, siedząc w Grzybowcach, zaczęłam zastanawiać się, co naprawdę lubię robić. Pomyślałam, że chciałabym coś dać ludziom, robić im coś dobrego do jedzenia. Dla mnie gotowanie jest czymś, co przychodzi lekko, samo z siebie.

RR: Przede wszystkim u Beaty wszystko musi być świeże. Wcześniej do zapiekanki chłopskiej kupowaliśmy w sklepie kiełbasę i boczek, a teraz sami robimy, wędzimy. Jeśli samemu mięso się kupi, wiadomo, co się da, to wiemy, co jemy.

DS: Nie jem mięsa. Co możecie zaproponować z potraw vege?

BR: Wprowadziłam burgery vege, które dobrze sprzedawały się w poście przed Wielkanocą. Zapiekanki są też vege. Bagietki na zakwasie robi nam piekarnia z Białegostoku. Farsz też dopracowałam sama, nawet pieczarki do farszu kroję ręcznie, bo okazało się, że krojone maszynowo nie smakują tak samo, a zauważył to jeden z klientów. Nie wystarczą produkty, trzeba dać też serce do gotowania.

DS: To jest rodzinny biznes?

RR: Tak. Nawet miał się nazywać Biznes Family. Ale odradzono nam. Wkrótce zmienimy nazwę na Snack Słodziak. Snack to szybkie przekąski. Nie chcieliśmy zrezygnować z tego Słodziaka, bo ludzie się przyzwyczaili do tej nazwy, mówią: „Jedźmy do Słodziaków”.



Fot. archiwum rodzinne Beaty i Roberta

DS: Nie jesteście rdzennymi mieszkańcami gminy Gródek? Od kiedy mieszkacie w Grzybowcach? I dlaczego akurat tu?

RR: Wcześniej nie mieliśmy nic wspólnego z gminą Gródek i Grzybowcami. Okazało się potem, że w Zarzeczanach mieszka świadkowa mojej mamy. Jak zjechaliśmy z Belgii do Białegostoku, to zauważyliśmy, że mentalność tych ludzi nas

przerażała. My jesteśmy uśmiechnięci, radośni, no nie dało się z nimi żyć. Beata powiedziała, że musimy kupić dom poza miastem i znalazła go w Grzybowcach. Od razu się w nim zakochaliśmy. Mieliśmy działkę na Mazurach (Beata pochodzi z Pizy) nad samym jeziorem, ale jak kupiliśmy siedlisko w Grzybowcach, to nie chcieliśmy już jeździć nad jezioro i sprzedaliśmy ją. Tu czuliśmy się jak w niebie. Dokupiliśmy obok trochę ziemi, zrobiliśmy stajnię, mamy konie. Od ponad 4 lat tu mieszkamy.

BR: A Grzybowce są tak piękne, że zaczęłam interesować się historią tej wsi. Często rozmawiałam o tym z Władkiem Abramowiczem, który już nie żyje.

RR: Wiadomo, jak się patrzy na nowych sąsiadów, ale po poznaniu nas, mieszkańcy wsi nawet proponowali Beacie, żeby została sołtysem.

BR: Ale ze względu na Słodziaka, na firmę transportową męża, w której prowadzę księgowość, nie dałabym rady.

DS: Wiecie, że jesteście nawalacz?

RR: Nie. Co to znaczy?

DS: Nawalacz to ludzie, którzy przybyli z zewnątrz. Wspominaliście, że w Grzybowcach macie też konie. Piękna pasja.

RR: Mamy teraz dwa, a były trzy. Jeszcze w Belgii myśleliśmy o nich. W Surazkowie zakochałem się od razu w pewnym koniu, którego kupiliśmy, to rasa czeskich królewskich koni, bardzo inteligentnych. Najpierw sąsiadom nie podobał się ten pomysł, bo mówili, że będzie śmierdzieć. Ale już się cieszą, bo jest atrakcja. Przyjeżdża teraz świetny trener i wszystkiego



nas uczy. Jak on umie rozmawiać z kołmi!

DS: A czy syn Nikodem chciał pracować w Gródku? Młody człowiek z Brukseli trafił do małej miejscowości.

RR: Jeszcze w Rucianem-Nida było ok, bo tam jeziora, wakacje, dziewczyny. Ale tu na początku nie był zadowolony. Powiedziałem mu, że nikt go tu nie będzie trzymał, może znaleźć pracę u kogoś obcego. Ale po dwóch, trzech miesiącach nauczył się tej roboty, dobrze mu to wychodzi. Mówię mu, że ten biznes jest jego, pracuje dla siebie,

nie ma nad głową szefa. I już zmienił zdanie, czasem bierze wolne, wyjeżdża gdzieś dalej. Teraz jest ok, jestem bardzo zadowolony z tego rodzinnego biznesu.

BR: Syn mówi do mnie, że miałam rację, że w życiu nie chciałby mieszkać w Białymstoku. Tu ma swoją paczkę, jeździ z kolegami na boks do Białegostoku.

RR: Tak fajnie z ludźmi się żyliśmy.

BR: Tu mieszkają fajni, normalni ludzie. Bo czasami trzeba szukać prostoty, a nie nie wiadomo czego.

W Grzybowcach i Gródku znalaz-

łam ją. Zawsze mówiłam mężowi, że nie chcę w Białymstoku otwierać żadnego biznesu, tu widzę potencjał, tu muszę coś zrobić.

RR: Jeśli bierzemy się za coś, to chcemy to robić porządnie. Pieniądze to nie wszystko. Jaramy się opiniami o naszym Słodziaku.

BR: Ludzie dzwonią do nas, czekają na zamówienia. Jeśli skończy nam się to, co przygotowaliśmy na dany dzień, zamykamy wcześniej. Takimi pozytywnymi emocjami epatujemy w życiu.

RR: Jest fajnie, a jeszcze na pewno będzie fajniej.

BR: Przychodzą do nas biedni ludzie, to ich karmię. Szkoda mi ich. Jak dzieci przychodzą na koniec i zostaje ciasto gofrowe, to im smażę. Nie jesteśmy zawistni, nie cwaniakujemy, nie przyjechaliśmy tu się wkręcić, żeby wykorzystać, wyciągnąć pieniądze, zakombinować – sprzedać coś starego, niedobrego, aby się cieszyć pieniędzmi. Wszystko robimy z sercem.

ROZMAWIAŁA
DOROTA SULŻYK ▲

W ogrodzie i kuchni. Odcinek dziewięćdziesiąty piąty Bielenie drzew owocowych

Witam się z Wami moi czytelnicy pytaniem. Czy bielenie drzewek to więcej niż tylko malowanie pni i gałęzi, czy też jest to kompleksowa praktyka, łącząca w sobie estetyczne aspekty z funkcjonalnymi? Ogrodnicy - sadownicy, uważają, że bielenie drzew owocowych to jeden z ważniejszych zabiegów w sadzie. Niestety wokół bielenia narosło wiele nieprawdziwych przekonań, a większość osób wykonuje ten zabieg w niewłaściwym terminie.

Wiadomo, że w trakcie zimy niskie temperatury niosą ze sobą ryzyko przemarzania roślin sadowniczych. Zewnętrzne oznaki uszkodzeń mrozowych obejmują zmarznięte konary, pionowe pęknięcia pni oraz rany zgorzelinowe. Te ostatnie zazwyczaj powstają po okresach nagłego ocieplenia, kiedy zewnętrzne warstwy kory i drewna stają się bardziej elastyczne, a następnie ulegają zamrożeniu. Najkorzystniejsze warunki dla występowania ran zgorzelinowych mają miejsce w styczniu i lutym, gdy pnie drzew oraz grube konary absorbują intensywne promienie słoneczne w ciągu dnia, a następnie w nocy doznają nagłego ochłodzenia, co skutkuje przemarzaniem aktywowanych tkanek. Skuteczność bielenia opiera się na częściowym odbiciu promieni słonecznych, co skutkuje mniejszym nagrzewaniem się kory i ograniczeniem ekstremalnych zmian temperatury zimą. W związku z tym, bielenie drzew owocowych, kiedy za oknem jest już wiosna (na przykład w marcu) staje się bezcelowe. Niestety wielu ogrodników popełnia ten błąd. Ważne jest, aby bielenie drzew owocowych wapnem przeprowadzić przed nadejściem zimy (nie po jej zakończeniu), by zagwarantować im odpowiednią ochronę i przygotowanie na trudne warunki atmosferyczne. Z powodu ocieplenia



Fot. Internet

się klimatu, zimy w Polsce są coraz łagodniejsze, dlatego wiele osób twierdzi, że jeśli nie ma dużych mrozów, bielenie nie ma sensu. Tymczasem zabieg ten jest konieczny również podczas ciepłej zimy. Obielony pień jest także ponoć mniej atrakcyjny dla szkodników i zwierząt. No i mamy jeszcze jedno pytanie. Czym bielić drzewa? Najczęściej stosowanym sposobem jest bielenie drzew wapnem, czyli mlekiem wapiennym. Najtańszym wapnem, które nadaje się do przygotowania mleka wapiennego jest tlenek wapnia, czyli pospolite wapno palone wykorzystywane m. in. w budownictwie. Wapno takie należy rozpuścić w wodzie w ilości 2 kg na 10l wody. Aby wapno nie było zbyt szybko spłukiwane z pni drzew podczas deszczu warto dodać substancje poprawiające jego przyczepność. W tym celu zalecane jest dodanie 10% białej farby emulsyjnej lub krochmalu z mąki ziemniaczanej. Po dokładnym wymieszaniu wapna z dodatkami, mieszaninę наносimy pędzlem na pnie drzew owocowych i nasady grubszych konarów. Południową stronę pni i grubych konarów warto pomalować nieco wyżej. Z tej strony pnie drzew nagrzewa-

ją się najsilniej, przez co w tych miejscach są najbardziej narażone na wystąpienie ran zgorzelinowych. Jeżeli poszukujemy rozwiązań prostszych niż samodzielne przygotowywanie wapiennej mikstury do bielenia, warto kupić gotowe wapno do bielenia drzew o zwiększonej przyczepności. Jest to wapno doskonałej jakości, a dzięki zwiększonej przyczepności nie trzeba powtarzać bielenia po każdym deszczu. Spotkałam się z opinią, iż zamiast mleka wapiennego można zastosować zwykłą białą farbę emulsyjną. Pomalowane nią pnie i konary faktycznie będą odbijać promienie słoneczne. Niestety, powstała warstwa jest bardzo szczelna, co będzie blokować dostęp powietrza i może sprzyjać powstawaniu chorób. Dodatkowo skład farb może zawierać szkodliwe substancje, które w ekologicznych uprawach nie będą mile widziane. Jeżeli zastanawiacie się, czy bielenie niszczy szkodniki, to raczej zabieg nie ma na celu niszczenia szkodników, które mogą buszować w pniu lub korze. W rzeczywistości roztwór wapna ma dość niskie stężenie i nie pozbedziemy się dzięki niemu żadnych patogenów. Jeżeli drzewa chorują, należy podać im odżywkę lub stosować opryski. Co więcej, wiele szkodników osiedla się w części koronnej drzewa, której przecież nie wapnujemy.

Tegoroczna zima jest wyjątkowo ciepła, a długotrwałe prognozy nie przewidują mrozów. Jak to wpłynie na nasze rośliny w ogrodach, drzewa owocowe w sadach? Globalne ocieplenie klimatu niestety staje się faktem. Czy zabiegu bielenia drzew w naszym rejonie, za np. 50 lat nie będzie się już robiło?

BARBARA NICZYPORUK ▲

1,5% dla dzieci i dorosłych z naszej gminy**1,5 % dla Martyny**

Wiosną 2024 r. u Martyny Mytych doszło do nagłego zatrzymanie krążenia. Od tego czasu znajduje się ona w śpiączce. Powrót do zdrowia wymaga długotrwałej i kosztownej rehabilitacji oraz specjalistycznego sprzętu. Pomóżmy Martynie wrócić do zdrowia. Fundacja Siepomaga, KRS 0000396361, cel szczegółowy: 0610642 Martyna

1,5 % dla Jasia

Jaś w wieku 10 miesięcy zachorował na opryszczkowe zapalenie mózgu. Od września jest na respiratorze, stan zdrowia bardzo się pogorszył. Potrzebuje intensywnej rehabilitacji i drogiego leczenia. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 17376 Jan Bilkiewicz.

1,5 % dla Oliwki

Oliwka urodziła się 10 czerwca 2011 r. z Zespołem Downa. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 17482 Bielenia Oliwia.

1,5 % dla Szymona

Szymek to 12-letni chłopiec, który urodził się z Zespołem Downa. Zmaga się z autyzmem atypowym (nie mówi), celiakią i z hipoglikemią reaktywną, jest po 4 ciężkich napadach hipoglikemicznych z utratą przytomności i drgawkami. Brak mowy to duża bariera, która ogranicza Szymona jak i jego rodziców. Nieustannie walczą o pierwsze słowa i nie tracą wiary. Szymek wymaga codziennej pomocy wielu specjalistów (lekarzy, terapeutów). Fundacja Avalon KRS 0000270809, cel szczegółowy: „GRYGORUK, 13913”.

1,5 % dla Sebastiana

Sebastian cierpi na mózgową porażenie dziecięcą pod postacią spastycznego niedowładu 4 kończynowego, nie siedzi, ani nie chodzi samodzielnie, porusza się na wózku aktywnym. Fundacja Serce dla Maluszka KRS 0000387207, cel szczegółowy: 5124 Chlabicz Sebastian.

1,5% dla Jagody

Jagódka cierpi na ciężką encefalopatię niedokrwienno- niedotleniową, wrodzoną, złożoną wadę serca oraz dystrofię mięśniową. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 31846 Jagoda Mojsak.

1,5% dla Marysi

Marysia urodziła się 30 listopada 2019 z ciężką wadą wrodzoną- przepukliną przeponową. W 4 miesiącu życia w wyniku powikłań dostała skrętu jelit z niedrożnością. Marysia jest potrzebna ciągła rehabilitacja.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 38901 Maria Koronkiewicz.

1,5% dla Ignasia

Ignas to 5-letni chłopiec, który w wieku 8 miesięcy doświadczył pierwszego napadu padaczkowego. Choruje na padaczkę lekooporną oraz opóźniony rozwój psychoruchowy, nie mówi oraz nie chodzi samodzielnie. Ignas wymaga ciągłej intensywnej rehabilitacji oraz pomocy wielu innych specjalistów. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 40997 Nieścieruk Ignacy

1,5 % dla Ewy Bołtryk

Mieszkancka Wiejek od 16.08.2018 jest w śpiączce. Obecnie przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Toruniu. Fundacja „Światło”, nr KRS 0000183283, cel szczegółowy: Ewa Bołtryk.

1,5%
dla Ochotniczej
Straży Pożarnej w Gródku

OSP GRÓDEK

CEL SZCZEGÓŁOWY:
Ochotnicza Straż Pożarna w Gródku
Ul. Chodkiewiczów 29, 16-040 Gródek

KRS 0000 116 212

Fundacja Hospicjum
Proroka Eliasza
z szacunku dla życia

Ostatnie chwile w życiu naszych
podopiecznych są niezwykle ważne.
Pomóż o nie zdać!

Przekaz **1,5%** z miłości do ostatnich chwil!

KRS 0000 328837 www.hospicjumeliasz.pl/1procent/



PRZEKAŻ 1,5%
DLA PARAFII PRAWOSŁAWNEJ
PW. ŚW. AP. JANA TEOLOGA W MOSTOWLANACH

PODCZAS WYPEŁNIANIA FORMULARZE PIT
WPISZ KRS: 0000270261
ORAZ PONIŻSZY CEL SZCZEGÓŁOWY:
CERKIEW MOSTOWLANY 17008

Porada językowa

Niedawno zostało wybrane młodzieżowe słowo roku. Gdybyśmy zapytali starszych ludzi, co znaczy wyraz sigma, przypuszczalnie tylko kilka osób wiedziałoby, że to osiemnasta litera w alfabecie greckim. Młodzież mianem sigma określa kogoś, kto jest mądry, silny, niezależny. Niekoniecznie kojarzy sigmę z grecką literą. Język młodzieżowy różni się od języka rodziców i dziadków. W języku młodych dzisiaj pojawiają się liczne skróty, dużo anglicyzmów i emotikonów. Starsze pokolenie nie zawsze rozumie, co mówią ich dzieci czy wnukowie, ale od dawien dawna w języku młodzieżowym pojawiały się słowa znamienne dla tej grupy wiekowej. Po jakimś czasie były „wypychane” przez inne. W latach siedemdziesiątych młodzi chodzili do budy na lejby, a wapniacy (rodzice) ich nie rozumieli, ale dawali flotę na słodycze. Kiedy było miło, było fajowo, git. Posługiwano się żargonem młodzieżowym, ale wypadalo znać język literacki, który zmienia się powoli. Wielu starszych czytelników naszego czasopisma zapewne czytało książkę „Ten obcy” Ireny Jurgielewiczowej. Niedawno na lekcji języka polskiego czytaliśmy fragmenty tej lektury. Dla mnie wielkim zaskoczeniem było to, że moi uczniowie nie wiedzieli, co znaczą takie słowa jak ugór, wyźłobiony, żerdź. Znajomi uświadomili mi, że dzieci nie rozumieją tych wyrazów, bo dziś są rzadko używane, a niestety, kompetencje językowe obniżają się z roku na rok, ponieważ najmłodszy coraz mniej czytają.

Irena Matysiuk

Konkurs

Na prośbę Zarządu Województwa Podlaskiego serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w nowej inicjatywie Samorządu Województwa Podlaskiego, w której wybrani zostaną najlepsi sołtysi z obszaru każdego z 16 powiatów naszego województwa.

Wojewódzki konkurs „Nasz Sołtys jest NAJLEPSZY” to wyraz uznania dla najbardziej aktywnych sołtysów z terenu województwa podlaskiego, którzy podejmują działania na rzecz integracji społeczności lokalnej oraz dbają o rozwój sołectwa i gminy.

Do udziału w konkursie może zostać zgłoszony sołtys, który aktualnie pełni tę funkcję i był sołtysiem co najmniej przez cały rok 2024.

Kandydata do konkursu mogą zgłaszać: rady sołeckie, mieszkańcy sołectwa w ilości co najmniej 10 osób, organizacje pozarządowe i społeczne działające na wsi, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia sołtysów oraz organy władzy samorządowej gmin: rady gmin, wójtowie, burmistrzowie. W toku konkursu wyłonionych zostanie 16 laureatów, po 1 z każdego powiatu województwa podlaskiego.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest złożenie dokumentów zgłoszeniowych wskazanych w Regulaminie, które można pobrać poniżej. Zgłoszenie można złożyć osobiście, przesłać elektronicznie na adres: rolnictwo@podlaskie.eu lub przesłać listownie na adres:

Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego
Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich
Kardynała Stefana Wyszyńskiego 1, 15-888 Białystok

z dopiskiem: Konkurs „Nasz Sołtys jest NAJLEPSZY” w terminie do 14 lutego 2025 roku. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się podczas wydarzenia „Dzień Sołtysa” dnia 4 marca 2025 r. w Białymstoku.

Dokumenty dostępne na stronie: www.grodek.pl

RODZINIE I NAJBLIŻSZYM
najszczersze kondolencje z powodu śmierci

ŚP. MARII MIRUĆ

składają
Dyrektor i Pracownicy
Gminnego Centrum Kultury w Gródku

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Śp. Marii Miruć

Łączymy się w bólu i żalu w tych trudnych chwilach.
Zespoły folklorystyczne
z Gminnego Centrum Kultury w Gródku

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. **Wydawca:** Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują:** Dorota Sulzyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie), Magdalena Łotysz. **Współpracują:** Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Barbara Niczyporuk, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji:** ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050. Gazeta w formacie PDF dostępna na koniec miesiąca na stronie www.gckgrodek.pl.*

Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury. Numer złożono 04.02.2025 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku. ISSN: 1427-261X, NAKŁAD: 330 egz.

OGŁOSZENIA

- ▼ **SPRZEDAM** drewno opałowe. Kontakt: 608 352 635
- ▼ **SPRZEDAM** książki z likwidowanego antykwariatu. Białystok, tel. 797 542 353
- ▼ **KUPIĘ LAS**, tereny zakrzaczone tel. 791 585 629
- ▼ **USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220
- ▼ **USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106

OGŁOSZENIA DROBNE SĄ BEZPŁATNE.

W CELU ZAMIESZCZENIA PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ.

Dom Pogrzebowy CEREMONIAŁ

Anatol Choruży
ul. Młynowa 10
16-040 Gródek

TEL: 608 319 632

W skład usługi pogrzebowej wchodzi:
trumna, Krzyż z tabliczką, klepsydry,
komplet garderoby, eksportacja zmarłego
z różnych miejsc, karawan, załatwianie
formalności (USC, kościół lub cerkiew),
wyniesienie z domu, wykopanie
oraz usypanie grobu, chłodzenie zwłok,
bus do przewozu osób uczestniczących
w pogrzebie.

Do dyspozycji posiadamy sale pogrzebowe oraz
chłodnię do przetrzymywania zwłok. Cena obowią-
zuje w promieniu 100 km. Powyżej 100 km według
ustalonych stawek
za transport. Wykonujemy także kremację ciała oraz
inne usługi pogrzebowe i cmentarne. Działamy pro-
fesjonalnie! Gwarantujemy solidne usługi!
Do Państwa dyspozycji 24 h na dobę.



TARTAK

ANDRZEJ NIESTERCZUK

Mieleszki-Kolonia 19
16-040 Gródek
e-mail: tartak.niesterczuk@wp.pl

tel. 661 641 734

OFERTA:
deski
elementy więźby dachowej
łaty i kontrłaty
drewno opałowe
impregnacji drewna
drewno heblowane

ATRA GROUP TECHNIKA GRZEWCA DYSTRYBUCJA, MONTAŻ, SERWIS



KOSTRZEWA®
LIDER KOTŁÓW
I PALNIKÓW NA PELLET

602 151 098
atragroup@wp.pl
ul. Ciesielska 2
15-542 Białystok

AUTO GRZEŚ

GRZEGORZ KUŹMICZ

- NAPRAWA AUT
POWYPADKOWYCH,
POKOLIZYJNYCH,
SKORODOWANYCH
- NAPRAWA ZDERZAKÓW
- SERWIS KLIMATYZACJI
ODGRZYBIANIE,
NAPEŁNIANIE CZYNNIKIEM
- POMOC DROGOWA

608 35 26 35
881 31 16 03



Biuro Księgowe Buchalter Piotr Bancarewicz

ul. Chodkiewiczów 32 lok.14
16-040 Gródek
tel. 85 71 80 296
tel. kom. 666 046 664
e-mail: biuro-buchalter@wp.pl

■ księgowość

■ kadry

■ BHP

Doradztwo przy
zakładaniu firmy za darmo!

EKOPROM

EKO INŻYNIERIA

- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- SZAMBA
- PRZYŁĄCZA WODNE I KANALIZACYJNE
- STUDNIE, UZBROJENIE I PRZYŁĄCZE DO DOMU
- WYKOPY MINIKOPARKĄ 2,5T:
POD FUNDAMENTY, PRZYŁĄCZA
ELEKTRYCZNE, ITP.
- USŁUGI MINIWYWROTKĄ 4 T.

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437

- USŁUGI - MINI TRAKTORKIEM

koszenie kosiarką bijakową,
orka: pługiem, glebogryzarką,
przyczepa samowładowca,
zrębkowanie gałęzi rębakiem

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN
ZAŁUKI 100
TEL. 512-086-437
www.ekoprom.com.pl

DRWAŁ

USŁUGI LEŚNE

668-464-293
Dawid Marcinczyk
ul. Malinowa 10,
16-040 Gródek

- wycinka lasów
- trzebieże
- zręby
- czyszczenia
- czyszczenia sanitarne
- wycinka drzew trudnych
- czyszczenia działek
- koszenie traw i zarośli
- skup pozyskanego drewna

GABINET MASAŻU

JUSTYNA SKROBCZYŃSKA

- Masaż klasyczny
- Masaż leczniczy
- Drenaż limfatyczny
- Masaż segmentarny
- Masaż Izometryczny
- Masaż Centryfugalny
- Masaż Relaksacyjny

ul. Fabryczna 12/4 lok.2
16-040 Gródek tel. 666 046 682
NIP: 966 144 16 74 jskrobczynska@gmail.com

WIERCENIE STUDNI

ANDRZEJ
CHORUŻY

TELEFON
604 825 097

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

24h

ANDRZEJ ŁUKASZUK

- SZAMBA I PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
- ŚCIEKI PRZEMYSŁOWE
- PRZEPOMPOWNIE ŚCIEKÓW
- OSADNIKI, TŁUSZCZOWNIKI
- MYJNIE SAMOCHODOWE
- UDRAŻNIANIE KANALIZACJI WUKO

507 73 74 73
BIAŁYSTOK NIP: 542-101-40-77

DOŚWIADCZAJ
JEDZENIA INACZEJ

- wesela slow
- restauracja
- noclegi

KONCEPT
BORKI 33

www.maciejowkaborki33.pl
rezerwacje kom. 577 483 333



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej

z produktami AGROSOLAR

**My zajmujemy się montażem oraz formalnościami związanymi z wnioskiem.
Kwotę 135 000 zł dofinansowania możesz wydać na:**

PIEC NA PELLET | OKNA | DRZWI | OCIEPLENIE DOMU | FOTOWOLTAIKA | POMPY CIEPŁA

